**Nr 21 (z dod. por.). Dnia 21 stycznia. Piątek. Dnia 9 (21) stycznia 1887 r**

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** (wraz z dodatkiem porannym):
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.**

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.
**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.***

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawioną będzie jutro przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej o godzinie 7-ej zrana wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. O godzinie 10-ej zrana w tymże kościele odprawioną będzie doroczna wotywa ku czci św. Wincentego lewity, patrona młodzieży sposobiącej się do stanu duchownego.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie jutro o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa przed ołtarzem Serca Marji z wystawieniem N. Sakramentu i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się w kościołach św. Ducha (po-paulińskim) i św. Trójcy (po-trynitarskim) doroczne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Agnieszki, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w dniu dzisiejszym.

## Przegląd polityczny.

W Niemczech oczekują powszechnie zapowiedzianej proklamacji cesarza Wilhelma do narodu, która ma obudzić powszechny poryw patrjotyczny i skłonić ogół wyborców do wybierania kandydatów, gotowych z zawiązanemi oczyma głosować za siedmioleciem. Podobno odezwa cesarska zwrócić się ma przedewszystkiem do wysłużonych żołnierzy (któż w Niemczech nie jest wysłużonym żołnierzem?), aby tem samem rzucić pochodnię agitacji w łono tych niezliczonych stowarzyszeń weteranów, w jakie obfitują Niemcy i w ten sposób obywatelom cywilnym państwa przypomnieć prawidła karności żołnierskiej, nakazującej maszerować na ślepo za rozkazem wodza. Dotąd po zrzuceniu munduru nawet prusak uczuwał się trochę niezawisłym i wyprostowywał rad członki, skrępowane sztywnością garnizonową przez lat kilka; na przyszłość opieka komendy wojskowej nie będzie miała snadź kresu. W pokoju i wojnie decydującym będzie głos naczelnego wodza armji.

Pokojowo brzmią biuletyny o świeżym zwrocie sprawy bułgarskiej. Jakkolwiek hr. Robilant urzędownie roli pośrednika pomiędzy Bułgarją a Rosją i Turcją nie przyjął, przecież *de facto* gra ją. Na bruku rzymskim dopiero deputacja bułgarska przyswoiła sobie przekonanie, iż zgoda z Rosją na podstawie ustąpienia honorowego dzisiejszej rejencji i nowych wyborów do sobranja jest możliwą, byle kandydatura do tronu sofijskiego obmyśloną została zgodnie z wyobrażeniami bułgarów. Musiano coś w Rzymie ułożyć, skoro członek deputacji p. Kalczew z tem „czemś” udaje do Sofji i ztamtąd dopiero pośpieszyć ma za kolegami swoimi do Konstantynopola. Jak w roku ubiegłym zatarg międzynarodowy, wywołany przez rewolucję filipopolską, załatwiony został pod okiem Padyszacha, doprowadzając do znanej umowy, zawartej pomiędzy W. Portą i ministrem bułgarskim Canowem, tak być może i teraz nad Bosforem urodzi się projekt kompromisu, który Europa następnie zatwierdzi. Na zmianę usposobień dzisiejszych wielkorządców bułgarskich wpłynęło niezawodnie zachwianie się dzisiejszego gabinetu angielskiego, który skleił się wprawdzie po ustąpieniu lorda Randolfa Churchilla, ale ma też i wartość klejonki. Sam lord Salisbury, przygnębiony nagłym zgonem przyjaciela swego, lorda Iddesleigha, który skonał na jego rękach, jest tak zniechęconym do dźwigania w obecnej chwili ciężaru rządów, że odstąpiłby go chętnie lordowi Hartingtonowi.

W poniedziałek francuski prezes ministrów, p. Goblet, wniósł do izby deputowanych projekt zniesienia 66 ciu okręgów (*arrondissements*) i redukcji podprefektur. Wiadomo, że gabinet Freycineta utknął właśnie na kwestji owych podprefektur, których zniesienie uchwaliła większość izby. P. Goblet śpieszy z ustępstwem dla większości... Reforma dotknie 59 departamentów.

Korespondent paryski monachijskiej *Allgemeine Zeitung* z powodu ostatnich rozpraw w parlamencie niemieckim w następujący sposób maluje nastrój umysłów we Francji:

„Ministerja są tutaj, zwłaszcza o ile to polityki zewnętrznej dotyczy, istotnym wyrazem usposobienia kraju i większości parlamentarnej. To usposobienie pozostało niezmiennem od lat szesnastu, pomimo agitacji i podżegań jednostek. Należy stwierdzić, że oprócz Gambetty, wszyscy przewódzcy stronnictw trzymali się zdala od tej agitacji i wszelkich wojennych napomknięć unikali, wiedząc o tem, że postradaliby w ten sposób kredyt u wyborców.

„Powszechne głosowanie było dotąd tarczą przeciw wszelkim zachciankom odwetowym i pozostanie nią nadal. Radykaliści do steru nie przyjdą; pozostaną oni zawsze w mniejszości w parlamencie. Z tegoż samego powodu nie trzeba się lękać dyktatury wojskowej, o której wspomniał ks. Bismark. Do tego potrzebaby, jak za cesarstwa, armji pretorjanów. Dzisiejsza armja francuska opartą jest na systemie powszechnej służby wojskowej, jest ona wyrazem ludu. Wielka część wyborców należy do rezerwy i obrony krajowej; tych polityka wojenna dotknęłaby najbliżej. Oni to właśnie przyczynili się bardzo do ustalenia usposobień pokojowych w kolegjach wyborczych. Dlatego i ciała parlamentarne potrafiłyby w porę zastrzedz się przeciw żądzom dyktatorskim—że mimo tych dążeń pokojowych ludu i rządu nie zbywa na podżegających manifestacjach, nikogo dziwić nie powinno wobec nieograniczonej swobody prasy i żywego słowa. Zajmuje to czasem publiczność, nie zdoła wszakże nigdy obudzić nastroju wojennego lub zrodzić istotnego niebezpieczeństwa. Wobec spokojnego, przedmiotowego tonu prasy, niesforne te żywioły stanowią znikomą mniejszość, prawie wyjątek...”

A jednak ks. Bismark zdaje się pragnąć, aby było inaczej i dlatego wmawia w parlament, że jest inaczej...

*Br. Z.*

## „PEDILA“.

### Dziwactwo karnawałowe.

Mijał karnawał za karnawałem, a złotowłosa Klotylda za mąż nie wychodziła...

Rówieśnice jej—szatynki, blondynki, brunetki, a nawet i rudo-włose—miały już mężów i małe, krzyczące „pociechy”, ona jedna tylko musiała patrzeć z żalem na odlot swej osiemnastej, dziewiętnastej i dwudziestej wiosny, które przynosiły jej coraz nowe złudzenia i coraz nowe... rozczarowania.

A nie brakło złotowłosej Klotyldzie ani urody, ani wykształcenia, ani nawet skromnego wiana, które w opłakanych czasach rzeczypospolitej stanowi główny podobno motor wszelkich sercowych „pociągów”.

Najmniej może martwiła się swem panieństwem Klotylda, której miłość rodziców wystarczała za wszystko; nie podzielała wszakże tej rezygnacji matka jej, mająca jeszcze w zapasie trzy dorastające dziewczątka i trapiona właściwą starszym osobom namiętnością: zdobycia tytułu „babki”...

Równy, a może i większy jeszcze niepokój objawiała ciotka panny, dojrzała latami i doświadczeniem rozwódka, ulegająca innej znowu namiętności, a mianowicie gwałtownej manji swatania.

Matka i ciotka, zszedłszy się często razem, usiłowały w długich, poufnych rozmowach odgadnąć powód, dla którego złotowłosa ich pieszczotka dotąd jeszcze nie została przez nikogo z łona rodziny „porwaną“—nie mogły jednak żadną miarą dziwnej zagadki tej rozwiązać.

Przed laty czterema (w tej chwili Klotylda liczyła wiosen dwadzieścia jeden), zaledwie śliczne dziewczę wychyliło na świat swój nosek różowy, zjawił się konkurent w postaci trzydziestoletniego młodzieńca ze stanowiskiem i po odbyciu zwykłej pańszczyzny konkurów oświadczył się i—został przyjęty.

Ale ojciec Klotyldy, zasięgnąwszy bliższych informacyj o układnym adonisie, przekonał się, że to człowiek z najgorszą przeszłością i że przyjęcie go w poczet rodziny rzuciłoby plamę na nią całą...

Małżeństwo zostało zerwane.

Zmartwiła się przykrym zawodem matka, zmartwiła się ciotka — ale sama złotowłosa przyjęła ten obrót rzeczy wesołym uśmiechem, gdyż, jak ojcu w zaufaniu wyznała, konkurent ów nie był jej wcale miłym...

Od tego czasu jednak zaczęły się dla niej matrymonjalne niepowodzenia.

Wprawdzie, nieustannie prawie, zjawiał się ten i ów motyl, i krążył dokoła świeżych róż panieńskich, objawiając szczerą ochotę wejścia z niemi w bliższą i... dożywotnią znajomość, niespodzianie jednak, jakby czemś spłoszony, rozwijał skrzydełka i odlatywał z pośpiechem, nie oglądając się nawet poza siebie.

Powtórzyło się to razy kilka; powtórzyło się razy kilkanaście—a zawsze w jednym i tym samym, jakby z góry postanowionym porządku...

— Klociu!—mawiała nieraz matka, gdy pomagała rozbierać się córce po jakimś wesołym towarzyskim lub publicznym wieczorku—muszę powinszować ci dzisiaj dwóch rzeczy. Naprzód: wyglądałaś prześlicznie, a powtóre: zrobiłaś bardzo pomyślną „konkietę”. Ten młody doktorek, który ci wciąż asystował, zakochany jest w tobie po uszy. Możesz matce wierzyć, bo się zna na tem. A to partja dobra—jego ojciec prezes, ma ładne stanowisko i majątek; a i młody cieszy się już rozległą praktyką...

— Ech, moja mamciu! — odpowiadała Klotylda, rozczesując złoty swój warkocz — będzie z nim to samo, co ze wszystkimi! Pokręci się, pokręci—i odleci. Taki to już mój los nieszczęsny!

I poczynała śmiać się—niewiadomo: szczerze czy nieszczerze...

Panna żartowała, matka trapiła się, ciocia załamywała dłonie—a doktorek (który innym razem zmieniał się w inżeniera, artystę, obywatela lub urzędnika), po kilku lub kilkunastu wizytach, stygnął nagle, jakby za podmuchem zimnego powietrza i... wycofywał się z pola miłosnej walki.

Trzeba dodać, że śmiech złotowłosej Klotyldy odzywał się z roku na rok ciszej i—fałszywiej.

Ostatniego karnawału zadźwięczał on nawet zupełnie fałszywie—przy pożegnaniu pana Karola, przystojnego bruneta, o „dowcipnych” oczach i „niebezpiecznym” wąsiku...

Ten pan Karol—urzędnik kolei żelaznej w. w. czy też w. b.—umiał zapisać się tak trwale w sercu złotowłosej panny, że cofnięcie się jego w chwili stanowczej było dla niej prawdziwie bolesnym ciosem.

Po raz pierwszy jasno-niebieskie jej oczy zabiegły szczeremi łzami, a kształtnie wykrojone usta zacięły się wyrazem serdecznego żalu...

Ale bo też pan Karol nie był podobnym do żadnego z poprzednich zalotników.

Widocznem było, że do Klotyldy ciągnie go nie żadne wyrachowanie lecz niekłamany głos serca. Poznał ją na balu w resursie, został przedstawiony, przetańczył dwie polki i jednego kotyljona, a po skończonej zabawie, podsadzając złotowłosą do wynajętej karety, szepnął jej do samego uszka gorące, namiętne wyznanie...

Wyznanie to powtórzył następnie w biały dzień,

# Ze stołu redakcyjnego.

Hygjena socjalna, przez Adolfa Coste.

W ostatnich czasach wielkie zainteresowanie obudził konkurs, ogłoszony przez filantropa, ekonomistę francuskiego J. Pereire, który przeznaczył 100,000 franków na opracowanie dzieł, opartych na głębokich studjach, a mających za zadanie rozwiązanie najbardziej piekących kwestyj, a mianowicie obmyślenie środków, mogących przyczynić się do usunięcia pauperyzmu. Konkurs ten rozpisał Izaak Pereire, jak powiada wzruszony do żywego ciągłemi i coraz dolegliwszemi cierpieniami robotników, pogrążonych w niedoli, w przekonaniu, że nędza, jaka panuje wśród mas tej ludności, staje się bezpośrednią i nieprzerwaną przyczyną wszystkich naszych rewolucyj, pełen wiary, iż tegoczesna cywilizacja, o ile ją wesprze nauka, oświeci rozum, zbogaci kredyt, ożywi swoboda, umoralni równość, uświęci braterstwo, znajdzie niewątpliwie na tę chorobę lekarstwo przez proste, praktyczne i racjonalne reformy, a wcale nie drogą jakiegoś radykalnego burzenia dzisiejszego ustroju i budowania na nim nowego porządku w sferze utopji. Konkurs ten podzielony został na cztery oddzielne tematy, stanowiące istotę danego zagadnienia, sformułowane w sposób następujący:

1) Wyszukać najlepsze sposoby zwalczenia pauperyzmu, ponieważ dobroczynność pomimo najszlachetniejszych wysiłków nie jest w stanie dopiąć tego celu.

2) Wyszukać najlepszy system wszystkich stopni wychowania publicznego, obejmujący wykształcenie elementarne, średnie i fachowe oraz wyższe.

3) Zbadać organizację kredytu, najodpowiedniejszego dla rozwoju pracy we wszystkich jej przemianach i dla zespolenia na współki pracowników wszelkiego rodzaju—i

4) Zbadać kwestję podatków w przedmiocie ich uproszczenia, zredukowania kosztów ich poboru, oraz stopniowej redukcji wysokości podatków pośrednich.

Konkurs został otwarty 12-go stycznia r. 1880-go, a zaproszony sąd konkursowy, w skład którego wchodzili najznakomitsi ekonomiści i mężowie stanu, otrzymał ze wszystkich krajów świata przeszło 1,100 komunikatów, a pomiędzy tem około 600 dzieł rozmaitej objętości. Rezultat konkursu ogłoszonym został po dwu latach, a pomiędzy innemi jedną z pierwszych nagród otrzymało dzieło Adolfa Coste p. t. „Środki zaradcze przeciw nędzy, czyli hygjena socjalna", które właśnie nakładem firmy Gebethnera i Wolffa ukazało się w polskim przekładzie, dokonanym przez p. J. Świętochowskiego.

Wyborna ta praca, jakkolwiek właściwie zaliczoną została za podchodzącą pod pierwszą część programu o pauperyzmie, nie ogranicza się jednakże na rozbiorze tego jednego tylko przedmiotu, lecz dotyka także i pozostałych trzech innych tematów, daje więc tym sposobem pewien pogląd na całość kwestji socjalnej, jakkolwiek te ostatnie działy są więcej pobieżnie traktowane.

Zanim przejdziemy do nieco szczegółowszego rozpatrzenia się i podniesienia ważniejszych i ciekawszych poglądów autora, zaznaczyć przedewszystkiem wypada, że autor jest zwolennikiem podniesienia inteligencji, dzielności, moralności klasy roboczej i na tych zasadach pragnąłby oprzeć jej przyszłą pomyślność. Wedle jego programu, oszczędność, wzajemność i stowarzyszenia, właściwa organizacja kredytu, właściwa organizacja pracy, są środkami, mogącemi pauperyzm zwalczyć i usunąć. Szczególnie wybornie opracowanym jest dział „o oszczędności".

Zdaniem Costa, najważniejszą rzeczą w sprawie rozwiązania kwestji socjalnej jest przedewszystkiem rozbudzanie w masach, propagowanie i wspomaganie oszczędności. Dla robotnika oszczędność znaczy swoje narzędzia do pracy, własne sprzęty domowe, wygodniejsze mieszkanie, żona przy ognisku, dzieci około stołu, powaga i poszanowanie, do których wzdycha, a może kiedyś i własny warsztat, nareszcie cząstka publicznego uznania, na które zasłuży. Każdy krok na tej drodze zwiększa w nim świadomość własnej godności osobistej i wartości człowieczej.

Zanim więc się pomyśli o innych środkach polepszenia doli robotnika, należy przedewszystkiem—powiada Coste—zreformować i podnieść jego charakter, potrzeba wyrobić w nim męskość, energję, przezorność i samodzielność. Żeby zaś tak go postawić, a właściwie urobić z niego nową osobistość, wypada wdrożyć go do oszczędności, przywiązać do sprzętów domowych i narzędzi, powrócić ognisko, dać możność odzyskania żony i dzieci, które obecnie warsztat mu zabiera, zaszczepić w nim poczucie własnej godności i odpowiedzialności, otwierającej mu drogę do kredytu, oraz nadzieję podniesienia i ustalenia swojej towarzyskiej sytuacji. A to wszystko da się osiągnąć nie przez jakąś filantropijną opiekę i dobroczynną pomoc, lecz własnem staraniem robotnika, jego rzutkością i energją, podniecaną rozumnie.

W dalszym ciągu zajmuje się Coste sprawą stowarzyszeń i związków robotniczych, jako czynnika w wysokim stopniu oszczędność posiłkującego i przygotowującego niejako do zbioru obfitych z niej plonów za pomocą kredytu. Stowarzyszenia takie mają rozmaity charakter i zakres działania zależnie od krajów, w których się rozwinęły, pod wpływem miejscowego prawodawstwa, a także charakteru i właściwości ludności.

Ze względu na nasze warunki podniesiemy tu dwie ich odmiany, a mianowicie stowarzyszenia spożywcze i stowarzyszenia wzajemnego kredytu.

Ojczyzną stowarzyszeń spożywczych jest Anglja, gdzie przed 40-tu laty powstała pierwsza klasyczna tego rodzaju instytucja, słynne „stowarzyszenie uczciwych pionierów w Rochdale", które rozwinęło się nader szybko, nadzwyczaj świetnie i stało się wzorem dla innych, obecnie na tysiące na całym kontynencie się liczących stowarzyszeń spożywczych. Początek dało mu 28-miu biednych robotników tkackich, którzy chcieli zapewnić sobie tym sposobem możliwie tanie nabywanie produktów żywności. Sąsiedni kupiec korzenny, spoglądając z politowaniem na lokal młodego stowarzyszenia, w którem złożono worek mąki, trochę chleba i pewną ilość drobnych artykułów spożywczych, odzywał się z przekąsem, iż w całości sklep ten nowy potrafiłby zabrać na taczkę. Żony wspólników w obawie, aby nie narażały na szwank szacunku swojego u ludzi, a przytem niechętne, że ich mężowie mieszają się w sprawy kuchenne, krzywiły się gdy potrzeba było iść do składu stowarzyszenia i najczęściej udawały się tam po sprawunki tylko nocami. Ciężki więc to bardzo był początek. A jednak niebawem rozwinęło się stowarzyszenie nader świetnie i rozporządza obecnie setkami tysięcy rubli kapitału, a przykład jego oddziałał tak skutecznie, że w r. 1879-ym w samej Anglji było 1,165 stowarzyszeń współdzielczych, z liczbą przeszło półmiljona uczestników, rozporządzających blizko 200 miljonami franków.

Stowarzyszenia współdzielcze spożywcze mogą operować w dwojaki sposób, albo sprzedaż w nich uskutecznia się po cenach zwyczajnych handlowych, a uzyskane z przedsiębiorstwa zyski rozdzielają się na wszystkich klijentów, stosunkowo do tego, ile każdy zakupił w formie dywidendy, albo też sprzedają towary po cenach kosztów bez żadnych zysków, przyczem stowarzyszeni zyskują na cenie kupna. Rozpatrzywszy zalety i wady tych systemów, przychodzi autor do wniosku, że pierwsza forma jest o wiele wyższą i lepszą, gdyż zmusza robotnika do mimowolnej oszczędności i oddaje mu nagromadzony fundusz razem, podczas kiedy druga forma prowadzi najczęściej jedynie do powiększenia konsumcji.

Na przytoczenie zasługuje tu jeszcze nader ciekawe urządzenie, zastosowane przez stowarzyszenie tkaczy w Roubaix. Założonem ono zostało w r. 1865-ym z bardzo skromnemi środkami i miało początkowo na celu hurtowne zakupy dla dogodności swoich członków. Operacje tego stowarzyszenia miały takie powodzenie, że w r. 1879-ym posiadało ono już blizko 100,000 frank. własnego kapitału. Otóż obecnie stowarzyszenie to podjęło myśl robienia członków swoich właścicielami domów, nie wymagając od nich żadnych wpłat gotówką. Mianowicie towarzystwo to zamierza nabywać lub budować w Roubaix domy dla robotników, wartości od 2,000 fr., aby następnie oddawać je na własność swoim członkom, którzy nie będą odbierać przypadającej im dywidendy. Dywidenda ta czyni średnio na członka 96 fr., jeżeli się zaś do niej doda procent składany od tego, co już poprzednio deponowano, na każdego członka przypadnie do rozporządzenia około 125 fr., które towarzystwo uważa za wystarczające do zupełnego zamortyzowania sprzedawanego domku w przeciągu 14—15 lat. Jest to więc bardzo ciekawy przykład, co może dobrze przeprowadzona zasada wzajemności.

W dalszym ciągu swojego dzieła zajmuje się Coste stowarzyszeniami wzajemnego kredytu, a następnie unjami robotniczemi (*trade unions*), które tak wielką rolę odgrywają w obecnych stosunkach w Anglji. Rozbierając kwestję kredytu, tej korony oszczędności i stowarzyszeń, której udziałem, zdaniem jego, ma być przecięcie antagonizmu między kapitałem a pracą, mówi szczegółowo o organizacji kredytu ludowego i instytucjach do udzielania jego powołanych. Ciekawym jest bardzo dział o przyszłej organizacji pracy, jaka, zda

---

w saloniku rodziców Klotyldy, i przyjęty w poczet konkurentów, potrafił w miesiąc później kandydaturze swej zapewnić wszelkie widoki powodzenia.

Młodzi z chłodnych stosunków konwenansu przeszli powoli w umiarkowaną strefę towarzyskiej zażyłości, a niebawem otoczyła ich ciepła temperatura zaufania, granicząca już bezpośrednio z gorącym pasem uczuć namiętnych...

Pan Karol począł odwiedzać dom rodziców panny poza godzinami ceremonjalnych przyjęć, i nieraz pozostając sam na sam za złotowłosą Klotyldą, rozmawiał z nią półgłosem o przedmiotach czulszych, niż ploteczki z ostatniego baliku, powodzenie najnowszej sztuki teatralnej lub wreszcie nadzwyczajne wypadki z *Kurjerów*.

Ale do formalnych zaręczyn jeszcze nie przyszło.

Matka cieszyła się wizytami młodego, uprzejmego a zarazem i statecznego urzędnika, nie wątpiąc, iż go lada dzień będzie mogła nazwać słodkiem mianem—zięcia. Co się tyczy ciotki, była ona w siódmem niebie i upodobawszy sobie nad wszelki wyraz przystojnego pana Karola, pragnęła już go, z przyjaźni wielkiej, nazywać *tout court:* Karolkiem...

Pogodny horyzont konkurów tak długo świecił niezmiennym blaskiem, iż tym razem ani matka, ani ciotka, ani najsceptyczniejsza ze wszystkich Klotylda w możliwość katastrofy nie wierzyły.

W tym jednak czasie uprzejmy i zakochany pan Karol zaprzyjaźnił się w jakiemś męskiem kółku z najpierwszym i najniefortunniejszym konkurentem swej ukochanej.

Młodzieńcy, jakkolwiek różniący się krańcowo pod względem pojęć, zasad i charakteru, dziwnie przylgnęli do siebie...

Z początku spotykali się tylko przypadkowo, następnie jednak poczęli szukać się wzajem umyślnie, i przyszło wkrótce do tego, że tworzyli nierozdzielną parę.

A jednocześnie można było zauważyć pewien objaw szczególny...

Oto, im gorętszemi stawały się stosunki młodzieńców, tem bardziej chłódł i rozluźniał się stosunek zakochanej pary. Pan Karol z każdym dniem bywał bardziej zakłopotanym i małomówniejszym; z każdym też dniem czynił wizyty swe krótszemi i rzadszemi.

Aż przyszedł wreszcie dzień fatalny, w którym oświadczył on pannie i rodzicom, że list od rodziny wzywa go do natychmiastowego opuszczenia Warszawy...

— Na długo?... — spytała pobladła Klotylda.

— O! na bardzo długo! — odpowiedział młodzieniec z pomieszaną twarzą i wbitemi w ziemię oczyma.

— To może... to może... na... zawsze? — wyjąkało złotowłose dziewczę, ledwie mogąc utrzymać w drgających silnie paluszkach porcelanową filiżankę z herbatą.

— Tak — zadźwiękło ciche echo — może na zawsze...

Filiżanka upadła na ziemię z łoskotem i rozprysnęła się w drobne kawałki. Gorąca herbata wylała się na drobny pantofelek i ażurową pończoszkę, i oparzyła boleśnie nóżkę dziewczęcia...

Ale złotowłosa Klotylda bólu fizycznego nie poczuła. Możnaby też było sądzić, że nie poczuła i żadnego innego bólu, gdyż, sparłszy nagle głowę o poręcz krzesła poczęła śmiać się głośno, zimno, przeciągle — śmiechem, który dzwonił jak stal na kamieniu...

Śmiech ten w dziwny sposób oddziałał na pana Karola.

Zaczerwienił się on mocno, a potem mocniej jeszcze pobladł, i schylając się, aby przyjść z pomocą służącej w zbieraniu skorupek porcelanowych, szepnął do ucha Klotyldzie:

— A więc mój odjazd panią rozwesela?

A ona w odpowiedzi jeszcze głośniej i jeszcze zimniej śmiać się zaczęła.

Młodzieniec, z chmurą na czole i ustami silnie zaciśniętemi, przyśpieszył chwilę pożegnania. Rodzicom panny rzekł „do widzenia" (przyczem oni z tłumionem wzruszeniem dodali: „najprędszego!") — schylając się zaś przed złotowłosą Klotyldą, szepnął:

— Zmusza mnie pani do tego, abym wyjazdu swego... nie żałował.

Ona zaś i na to śmiechem odpowiedziała.

Śmiech ten nie ustał i po odejściu pana Karola, brzmiał zaś tak jakoś dziwnie, że matka przy pomocy służącej musiała śmiejącą się dziewczynę rozsznurować, natrzeć jej skronie solami szczypiącemi, dać jej na cukrze kropli laurowych, a po tem wszystkiem do łóżka położyć i cichość jaknajwiększą zalecić domownikom.

Nazajutrz złotowłosa Klotylda wstała o zwykłej godzinie i jęła się zwykłych zatrudnień.

Około południa zjawiła się ciotka.

Przybywała rozpromieniona, niosąc w ozdobnem pudełeczku ładny, brylantowy pierścionek, przeznaczony na podarek zaręczynowy.

Ciotczysko nie było bogate, z zapasów swych jednak poświęciło z ochotą kilkadziesiąt rubli na sprawienie ulubienicy swej przyjemności.

Ale zaledwie dziewczyna pierścionek zobaczyła, nastąpił powtórny wybuch śmiechu, jeszcze dziwniejszy niż wczorajszy.

Ciotka omal nie zemdlała z przestrachu, a gdy Klotyldę z trudem uspokojono, zwróciła się do rodziców jej z pytaniem:

Costego, nastąpić musi i w której robotnik pojedna się z machinami, przyczem powoli nastąpi przemiana robotnika na przedsiębiorcę.

Dział o podatkach dotyczy więcej specjalnie stosunków francuskich i zasługuje o tyle na uwagę, że Coste jest przeciwnikiem podatków pośrednich i konsumcyjnych i zaleca przejście do systemu podatków bezpośrednich, o ile to możliwe. Nakoniec w części dzieła autor, rozbierając sprawę oświaty, żąda obowiązkowego wykształcenia i bezpłatnej zupełnie nauki i zastanawia się nad nauką profesjonalną, zastosowaną do rzemiosł.

Treść więc dzieła nader bogata, przyczem nagromadzony olbrzymi materjał naukowy, jeżeli przytem dodamy, że dzieło pisane jest nader popularnie, urozmaicone licznemi przykładami i czyta się, pomimo poważnej treści, bardzo lekko i przyjemnie. Polski przekład jest bardzo staranny, język piękny i poprawny, to też spodziewać się można, że dzieło to znajdzie i u nas licznych czytelników i niemały pożytek przyniesie naszej publiczności, tembardziej, że niewiele tego rodzaju prac litaratura nasza posiada. *J. Gr.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według prawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej młodzież uczęszczająca do zakładów naukowych, jeśli zobowiązała się wstąpić do wojska na ochotnika, otrzymywała odroczenie służby aż do czasu ukończenia zakładu naukowego. Otóż bardzo często władze żądały, aby młodzi ludzie wstępowali do służby natychmiast po ukończeniu zakładu naukowego, co nie dawało im możności rozejrzenia się w celu wybrania sobie oddziałów, w których pragną służyć. Obecnie ministerjum wojny wyjaśnia, iż tacy młodzi ludzie mają czas wstąpić do wojska aż do końca grudnia tego roku, w którym ukończyli albo też opuścili zakład naukowy.

= Donoszą z Petersburga, iż w porządku, w jakim sprawy wnoszone bywają do komitetu ministrów, zaprowadzone zostaną pewne zmiany. Pomiędzy innemi istnieje projekt, aby sprawy, tyczące się źródeł dochodów skarbu państwa ulegały przedewszystkiem przejrzeniu na oddzielnej konferencji ministrów finansów, spraw wewnętrznych i dóbr państwa ze współudziałem kontrolera państwowego.

= Donoszą z Petersburga, iż projektowany przez p. ministra finansów 5% podatek od t. z. specjalnych rachunków bieżących w instytucjach kredytowych i bankowych został już zatwierdzony i wkrótce wprowadzony będzie w wykonanie. Do kontrolowania w tym względzie instytucyj prywatnych zastosowane będą specjalne przepisy.

= Z chwilą wprowadzenia w życie projektu ochrony lasów ograniczone zostaną w znacznym stopniu prawa właścicieli. Przedewszystkiem, jak się dowiadujemy, lasy podzielone zostaną na 4 grupy: 1) Podlegające bezwarunkowej opiece, w których polecone będzie zaprowadzenie gospodarstwa leśnego. Lasy tej grupy, w razie niezgodzenia się ich właścicieli na koszta urządzenia a meljoracji, ulegać będą wywłaszczeniu na ogólnych zasadach. 2) i 3) Lasy z pewnemi ograniczeniami co do użytkowania, porębów, pastwisk leśnych etc. 4) Lasy bez ograniczeń prawa używalności do czasu zaliczenia ich do jednej z grup poprzednich. Nowe przepisy wszakże nie będą naruszały zobowiązań notarjalnych, zawartych przed opublikowaniem prawa o serwitutach w gub. Królestwa polskiego i zachodnich. Wszelkie inne akta t. z. domowe na sprzedaż lasu, wyręby etc. będą uznane za nieważne.

= Ponieważ w opłacie za książki służbowe najwięcej zalegają właściciele restauracyj, bawaryj itp. zakładów, przeto polecono sprawdzić, czy usługujące dziewczęta i garsoni mają wykupione książeczki, i służbodawców, którzy tego nie dopełnili, pociągać do kar administracyjnych.

= Dotychczas każdy płomień latarni gazowej palił się według obliczeń 3,556 godzin w ciągu roku, a obecnie postanowiono gasić na ulicach bocznych latarnie później, a więc na jeden płomień wypadnie 3,653 godzin. Ze względu jednak na unormowanie wydatków przeznaczonych na gaz 462 latarnie z podwójnemi płomieniami będą gaszone już o godzinie 1 szej w nocy, a mianowicie na ulicach: Zjezdzie, placu Zamkowym, Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym Swiecie, placu Trzech-Krzyży, Brackiej, Jerozolimskiej, Marszałkowskiej, Szpitalnej, Mazowieckiej, Erywańskiej, hr. Berga, Królewskiej, Czystej, Wierzbowej, hr. Kotzebue, Niecałej, Senatorskiej, Nowo Senatorskiej, Trębackiej, Miodowej, Bielańskiej, Granicznej, Żabiej i placu Bankowym. Jest to więc udogodnienie dla ulic drugorzędnych kosztem pryncypalnych, które jednak mając tylko zmniejszone oświetlenie nic na tem nie stracą. Latarnie, jakie należy gasić o godzinie 1-szej w nocy, oznaczone zostały białemi pasami na słupach.

= Jutro, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali magistratu odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia piwowarów; tegoż dnia, o tej samej godzinie, w mieszkaniu starszego urzędu, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia rymarzy.

= W Towarzystwie lekarskiem odbędzie się we wtorek d. 25 b. m. posiedzenie kliniczne dodatkowe, na którem odczytają prace swoje dr. Matlakowski i dr. Bujwid. Ten ostatni opisze wypadek wścieklizny w Warszawie.

= Dyrektor kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, rz. radca stanu Korniłow, dziś rano powrócił z zagranicy do Warszawy.

= JE. ksiądz biskup Kossowski w dniu wczorajszym wyjechał do Płocka.

= **Z teatru i muzyki.**

* Konkursowa komedja Lubowskiego p. t. „Osaczony" graną będzie jutro po kilkutygodniowej przerwie w teatrze Rozmaitości.

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar dla teatru Wielkiego projektuje następujące opery: we wtorek „Rigoletto" Verdiego, w czwartek „Jawnuta" Moniuszki i w sobotę „Faworyta".

* Panna Helena Hermanówna opóźni nieco powrót swój na scenę z powodu lekkiej niedyspozycji, której przed kilkoma dniami uległa.

Pierwszy występ artystki odbędzie się dopiero w początkach lutego.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Małego zapowie na piątek pierwsze przedstawienie operetki Millöckera „Gennaro", noszącej w oryginale niemieckim tytuł *„Der Feldprediger"*.

= **Ze sztuki.**

* W dniu wczorajszym wystawę obrazów Józefa Brandta zwiedziło przeszło 2000 osób.

Komitet otrzymał od Brandta zawiadomienie, iż na przyszłość wszelkie obrazy na żądanie Towarzystwa będzie nadsyłał do Warszawy, celem wystawiania takowych na dochód budowy gmachu tegoż Towarzystwa.

* Obraz Rochegrosse'a „Wojna chłopska", który zamierzało na swoją wystawę sprowadzić tutejsze Towarzystwo sztuk pięknych, znajdzie się wprawdzie w naszem mieście lecz w innem miejscu, bo w salonach Krywulta.

Dzieło francuskiego malarza, cieszące się powodzeniem w Krakowie, gdzie obecnie jest wystawionem, będziemy mogli oglądać w Warszawie przez marzec.

= Bal wioślarski.

W salonach resursy obywatelskiej odbędzie się jutro bal członków Towarzystwa wioślarskiego.

Początek zabawy o godzinie 9-ej.

= Z kroniki karnawałowej.

Ospały karnawał, dobiegający prawie do połowy krótkiego istnienia, nareszcie się ożywił nocy dzisiejszej na wieczorze czwartkowym w resursie obywatelskiej.

Już o godzinie wpół do 10-ej znajdowało się na sali kilkaset osób, a kontrola obecności wykazała w końcu 470 członków i gości wprowadzonych łącznie z damami.

Programowy warunek wieczorków czwartkowych —skromność tualet był w zupełności zachowany i temu można najwięcej zawdzięczać takie powodzenie zabawy.

Na ochocie do tańca nigdy nie zbywa, lecz wydatki nieodłączne od każdego balu tę ochotę wstrzymują.

Tańczono w całej sali w dwóch kompletach przed i za filarami.

Wykroczono przeciw regulaminowi tylko w jednym względzie, a mianowicie przedłużono zabawę do 6-ej rano.

Werwa tancerzy usprawiedliwia to małe nadużycie.

Ostatniego mazura tańczyło 150 par.

Czwartek resursowy utrzymuje zatem honor tegorocznego karnawału.

---

— Co się tu stało?

— Nic nadzwyczajnego—odpowiedziała, skłonna do optymizmu matka. — Karol był u nas wczoraj z pożegnaniem...

— Jakto?... więc wyjeżdża...

— Otrzymał list wzywający go do rodziny...

— Czy list ten pokazywał?

— Nie...

— A czy obiecywał prędko powrócić?

— I to nie... Terminu powrotu nie oznaczał...

Ciotka chwyciła się obiema rękami za głowę.

— A więc i ten także!... — krzyknęła z rozpaczą.

Przez chwilę milczała, zbierając myśli, a potem wyrzekła stanowczym głosem:

— To... spisek...

— Jaki spisek?—powtórzyła matka panny, niemająca daru szybkiego pojmowania zdań cudzych.

— Uknuto spisek przeciw waszej córce. Postanowiono nie dopuścić do niej żadnego konkurenta. Postanowiono uczynić ją starą panną. Postanowiono ją zgubić. Ale ja...

Powstała z krzesła i wyprostowana, z jedną ręką na sercu a drugą do góry wzniesioną, dokończyła:

— Ale ja spisek ten odkryję... i zniweczę!

Poczem ubrała się szybko i wybiegła na miasto.

Przez trzy dni nie było jej widać.

Czwartego, w samo południe, wbiegła ze śladami wielkiego wzruszenia na twarzy. Nie witając się z nikim pośpieszyła wprost do złotowłosej i za rękę chwyciwszy, pociągnęła ją do oddzielnego pokoju.

Gdy się znalazły same, kazała jej usiąść i rzekła głosem rozkazującym:

— Zdejm buciki!

Duże oczy Klotyldy zrobiły się dwa razy jeszcze większemi ze zdziwienia. Nie poruszyła się nawet, sądząc, że to żart...

— Powtarzam ci, Klociu — powtórzyła jeszcze gwałtowniej ciotka—zdejm natychmiast buciki!

— Ależ ciociu...

— Tu nie ma żadnych „ależ ciociu!" Musisz zdjąć, bo w przeciwnym razie... zostaniesz starą panną!

Niebezpieczny śmiech złotowłosej Klotyldy omało nie wybuchnął—nie ze wzruszenia jednak tym razem. Zagryzła usta (mocno zresztą od dni kilku pobladłe) i spytała, siląc się na spokój:

— Więc to naprawdę, sprawa tak wielkiej wagi?

— Powtarzam ci, nieusłuchana dziewczyno, że od tego cała twoja przyszłość zawisła!

— Ha, więc zdejmuję...

Dotknęła palcami napiętka i w jednej chwiliześliznął się z małej stopki zgrabny, na wysokim koreczku, pantofelek.

— Teraz druga noga!—komenderowała ciocia.

Raz, dwa... i obie stopy ukazały się w obcisłych, blado-niebieskich pończoszkach.

— Zdejm i pończochy! — krzyczała nieubłagana opiekunka.

— Po co?...

— Po to, żebyś mogła zostać żoną swego Karola!

Dziewczyna poczerwieniała mocno, a potem zaraz pobladła, i nic już nie mówiąc, poczęła zsuwać pończoszki.

Niecierpliwa ciotka, przyklęknąwszy na ziemi, odsunęła jej ręce i w kilka sekund czynność tę osobiście wykonała.

Na dywanie zabłysnęły dwie nagie, maleńkie stopy, białe jak kość słoniowa, o wydłużonych palcach, paznokietkach połyskujących jak perłowa masa, z różowemi piętnami na kostce i na stawach palcowych.

Ciotka przypadła do nóg siostrzenicy, wzięła je w ręce, obejrzała i... westchnienie pełne ulgi z piersi jej wybiegło.

— Możesz obuć się napowrót—rzekła, podnosząc się z dywanu.

Klotylda skwapliwie skorzystała z pozwolenia.

A gdy już zapięła klamerki u pantofelków, spytała:

— Może choć teraz wytłómaczysz mi, ciociu, co to wszystko ma znaczyć?...

Ciotka jednak zdawała się pytania nie słyszeć...

Podparłszy głowę na ręku i zatonąwszy w jakichś kombinacjach, mówiła, na siostrzenicę nie patrząc:

— Teraz potrzeba, żeby te nogi zobaczyła cała Warszawa...

Dziewczę podskoczyło na taburecie.

— Ciociu! ciociu!—wykrzyknęła, nie mogąc już się powstrzymać—co wygadujesz?...

— Nic nie wygaduję; oświadczam ci tylko, że musisz pokazać nogi całej Warszawie...

Złotowłosa kręciła się na siedzeniu, nie wiedząc czy śmiać się, czy gniewać...

— Musisz pokazać—ciągnęła tamta—i to jeszcze w tym karnawale...

Otwarte z podziwu usta Klotyldy nie zamykały się, jakby dotknięte nagłem zesztywnieniem stawów.

— Wreszcie — dodała ciotka, po chwilowym namyśle, na hak w suficie patrząc—nie idzie tu o całą Warszawę. Niech zobaczą wszyscy znajomi — i to wystarczy...

Potarła ręką czoło i namarszczyła się.

— W jaki sposób? — rzekła, jakby powtarzając własne myśli. — Ja sposób ten wynajdę, muszę wynaleść...

I porwawszy się szybko z krzesła, jak to było jej zwyczajem, pocałowała w powietrzu siostrzenicę i wybiegła na miasto. *(Dokończenie nastąpi.)*

= Syndykat cukrowniczy.

W kole tutejszych fabrykantów podniesiony został nowy projekt ratowania przemysłu cukrowniczego.

Polega on na wytworzeniu samopomocy przy pomocy i pod kontrolą rządu, mianowicie na kontrolowaniu plantacyj buraków, ażeby takowe nie powiększały się po nad dozwoloną normę, oraz na wywozie przewyżki cukru za granicę.

Ilość tego eksportu, *maximum* 10 miljonów pudów, powinna być określona przez syndykat, złożony z przedstawicieli wszystkich cukrowni.

Koszta utrzymania syndykatu ponoszą fabrykanci *pro rata*, którzy nadto wnoszą pewne, ustosunkowane z produkcją opłaty na wytworzenie funduszu premij wywozowych, przyznawanych również przez syndykat.

Natomiast fabryki mają być zwolnione od akcyzy, podatek zaś rządowy zapłacą konsumenci.

Projekt oblicza dalej, iż przy wywozie 10 milj. pudów fabrykantom przyjdzie wnosić na kapitał premjowy po 50 kop. od puda wyprodukowanego lub po 75 kop. od puda skonsumowanego w kraju.

Wiadomość powyższą o syndykacie podajemy za *Gaz. warsz.*, która utrzymuje, iż projekt, poczęty w gronie prywatnem, ma być poddany ogólniejszej dyskusji.

= Kasa koleżeńska.

W dniu onegdajszym w pewnem biurze instytucji prywatnej uchwalono założyć wspólną kasę oszczędności.

Statut, według którego ma funkcjonować ta kasa, jest poprostu lecz doskonale obmyślony.

Wszyscy obowiązkowo mają składać 10% od pobieranej pensji i przez pół roku nikomu nie wolno będzie zaciągnąć pożyczki.

Dopiero, gdy się uformuje pewien kapitalik, pożyczki w stosunku 6% rocznie zostaną udzielone, lecz tylko w razie dostatecznie umotywowanej potrzeby.

O przyznaniu pożyczki będą wszyscy decydować i wówczas tylko, gdy zapadnie $^2/_3$ głosów, żądana zaliczka zostanie udzielona i to pod rygorem regularnej spłaty w ratach miesięcznych, niezależnie od wnoszonych obowiązkowo składek.

Lokacją funduszu tak, aby ten przy dostatecznej gwarancji przynosił odpowiedni procent, zajmie się zarząd, złożony z trzech osób, funkcjonujący w ciągu miesiąca według porządku alfabetycznego, tak iż wszyscy uczestnicy będą z kolei należeć do zarządu.

Tylko śmierć lub wyjście z biura może być powodem wypłaty wniesionych składek lecz bez procentu, ogólny zaś podział, według sumy wnoszonych wkładów, nieweześniej jak po latach 10-iu nastąpi.

Taką kasę koleżeńską utworzyło 38-iu pracowników.

Przykład godzien doprawdy naśladowania.

= Goście z Czarnogórza.

Bawi w Warszawie grono czarnogórców, którzy swojemi pięknemi narodowemi ubiorami zwracają uwagę publiczności.

Niektórzy z nich w dniu wczorajszym fotografowali się w jednym z tutejszych zakładów.

= Siejboząb.

Jeżeli łysa głowa po wysmarowaniu jakimś płynem ma się pokryć włosami, dlaczegóżby podobny specyfik nie miał być stosowany i do dziąseł, z których wyrosną zęby.

Jedno warte drugiego, a z takim siejbozębem wystąpił jakiś fryzjer.

Czytaliśmy w oknie pewnego sklepu fryzjerskiego najwidoczniejszy napis:

„Tu się sprzedaje siejboząb, największy wynalazek naszego stulecia".

Ciekawa rzecz do czego jeszcze blaga w tym kierunku zajść może?

= Zamiast gratyfikacji.

Przed kilku dniami w jednym z kantorów tutejszych ukończono nareszcie bilans za rok ubiegły.

Pracownicy, oprócz zwykłych zajęć, gorliwie przesiadywali do późna w nocy, aby ów bilans wykończyć, gdyż stosownie do przyjętego zwyczaju mieli otrzymać gratyfikację.

Tymczasem pryncypał po krótkiej mówce zawiadomił wszystkich, iż w tym roku zarzuca system gratyfikacyjny i obdarza pracowników przedmiotami, które będą dla nich stanowiły cenną pamiątkę.

Jakoż wszystkim porozdawał mniej lub więcej cenne papierośnice srebrne z wyrobów kaukaskich.

Zawiedzeni na punkcie gratyfikacji w gotówce, z kwaśnemi minami przyjęli podarki.

Pryncypał na tej manipulacji zrobił doskonały interes, ponieważ oszczędził conajmniej połowę sumy, wydawanej zwykle na gratykacje, a nadto pozbył się papierośnic, które otrzymał w długu od jakiegoś zbankrutowanego ajenta z Tyflisu.

Kilku z obdarowanych nie pali cygar i papierosów, gdy więc jeden z nich uczynił pryncypałowi uwagę, że jakkolwiek dziękuje mu za prezent, nie będzie miał z niego użytku, ponieważ nie pali, usłyszał charakterystyczną odpowiedź:

— Dla tak ładnej papierośnicy potrzeba żebyś się pan palić nauczył...

= Przez korespondencję.

W jednym z tutejszych składów towarów bławatnych i galanteryjnych pracuje panna ***, załatwiająca korespondencje z odbiorcami w Cesarstwie.

Miedzy nimi znajduje się pan X., właściciel sklepu w Archangielsku.

Ponieważ pan X. jest warszawianinem, więc korespondencja była prowadzona w języku polskim i kupiec korzystał z uprzejmości składu, załatwiając inne interesa i otrzymując informacje, których mu zawsze panna *** udzielała.

Naturalnie, że X. czuł się w obowiązku dziękować, wskutek czego między korespondentką handlową a kupcem zawiązał się pewien rodzaj znajomości listownej i pan X. przed półrokiem nadesłał swoją fotografję, prosząc o wzajemność, aby chociaż w ten sposób jedno drugiego poznało.

Stosunek listowny poszedł jeszcze dalej, gdyż w grudniu pan X. wystąpił z formalnemi oświadczynami o rękę panny ***, tłómacząc się obszernie, iż sam przyjechać nie może, lecz gdyby panna po zaciągnięciu informacji od osób, znających go bliżej w Warszawie, zdecydowała się przybyć do Archangielska dla wzięcia ślubu, byłby najszczęśliwszym z ludzi.

Po krótkim namyśle, a dłuższych przygotowaniach panna *** propozycję przyjęła i otrzymawszy pieniądze na drogę, onegdaj wyjechała

Wszystko tak obliczono, iż ślub młodej pary odbędzie się w dzień przyjazdu narzeczonej.

= Szulerzy w pociągach.

Pomimo ostrzeżeń ze strony zarządu kolei moskiewsko-brzeskiej, udzielanych pasażerom, ci ostatni zbyt często padają ofiarą wędrownych szulerów karcianych.

W ubiegły poniedziałek p. T., dwudziestoparoletni ajent jednego z tutejszych zakładów fabrycznych, jadąc z Warszawy do Moskwy z dość znaczną kwotą pieniężną, poznał się w pociągu z dwoma podróżnymi, którzy „dla zabicia czasu" zaproponowali grę.

Rezultatem zabawy było ogranie p. T. na rs. 250, poczem szulerzy pomiędzy stacjami Kosowo i Domanowo opuścili wagon bezpowrotnie.

Młody człowiek dopiero po zniknięciu oszustów domyślił się, iż miał do czynienia z szulerami.

Szkoda że zapóźno.

= Kradzieże.

W wagonie tramwajowym, między placem Zamkowym a Pragą, Pawłowi Kacprowskiemu, właścicielowi domu, wyciągnięto z kieszeni pugilares i portmonetkę, w których znajdowało się 527 rs. w banknotach, oraz jeden rubel srebrny.—Na Muranowskiej pod nrem 45-ym J. Wachemu skradziono 20 tuzinów rękawiczek, wartości 150 rs.

= Awanturnik.

W dniu wczorajszym wieczorem, po ulicach Powiśla chodził jakiś pijany jegomość i bijąc bez żadnego powodu przechodniów, wpadał do szynków z awanturą.

W kilku szynkach potłukł naczynia, a odpychając chcących go ująć, wybiegał na ulicę i awanturował się w dalszym ciągu.

Po długim oporze ze strony silnego awanturnika, zdołano go nareszcie obezwładnić i odprowadzić do cyrkułu.

= Zalew.

Dziś rano mieszkańcy ulicy Gęsiej mieli zatamowane przejście.

Z powodu pęknięcia rury wodociągowej, nastąpił zalew w pobliżu domu pod nrem 6-ym.

Środki zaradcze zostały przedsięwzięte.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Freta, w pobliżu domu pod nrem 11-ym, upadł jakiś handlarz.

Podniesiono go z chodnika i odwieziono do szpitala starozakonnych, gdzie natychmiast życie zakończył.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem zbadania osobistości denata i przyczyny nagłej śmierci.

Na Żelaznej pod nrem 62-im Józefa Kaniewska, żona stolarza nagle zmarła.

Śledztwo zostało zarządzone.

= Śmierć z zaczadzenia.

Nocy wczorajszej przy otwieraniu sklepu jubilerskiego na Krakowskiem-Przedmieściu znaleziono zwłoki właściciela tegoż sklepu Michała Goldmüntza.

Denat we środę wieczorem oświadczył swej rodzinie, iż chce w sklepie nocować, ponieważ ma do załatwienia pilną robotę.

W tym celu kazał napalić w żelaznym piecyku i drzwi szczelnie zamknął.

Ponieważ przy otwieraniu sklepu wszystkich uderzył charakterystyczny zapach czadu, nie ulega wątpliwości, iż Goldmüntz zmarł z zagorzenia.

Denat liczył w chwili zgonu 52 lat wieku.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej straż ogniowa była trzy razy alarmowaną.

Po raz pierwszy po północy wynikł pożar na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 17-ym, w mieszkaniu Zygmunta Bartoszewicza, gdzie się zapaliła przyległa do pieca ściana drewniana.

Ogień zaskoczył mieszkańców we śnie, więc ratunek był z początku słaby, dopiero kominiarze wezwani z oddziału ratuszowego, skutecznie pożar stłumili.

Ponieważ część ściany rozebrano i uszkodzono ruchomości, straty wynoszą około 200 rs.

Prawie jednocześnie wynikł pożar na Przyokopowej pod № 15-ym w domu Benisza.

Tu również zapaliła się ściana od przyległego mocno rozpalonego pieca żelaznego w mieszkaniu M. Mieszkowskiego.

Wezwana straż z koszar mirowskich rozebrała ścianę i wyrąbała część podłogi.

Straty wynoszą kilkaset rubli.

Wreszcie około godziny 6-tej rano zaalarmowano straż ratuszową wiadomością, iż się pali w hotelu Brühlowskim.

Płomieni na zewnątrz nie było, gdyż ogień wynikł w korytarzu na drugiem piętrze.

Pożar przedostawał się już i na trzecie piętro, dzięki jednak energicznemu ratunkowi ogień opanowano.

W wielu numerach zostały uszkodzone ściany i podłogi, musiano bowiem wyrąbywać ściany prowadzące do luftów, zkąd zdaje się wynikł pożar.

Straty są znaczne, trudne na razie do obliczenia.

Śledztwo celem zbadania przyczyny ognia zostało zarządzone.

= Wspomnienie pośmiertne.

W nocy z d. 17-go na 18 ty b. m. zmarł w Lublinie ś. p. Antoni Chlipalski, zamożny obywatel miejscowy.

Zmarły znanym był całemu miastu z pewnych niewinnych właściwości oryginalnego trybu życia.

Nie jadał mięsa, żywił się chlebem razowym, kaszą i kartoflami bez żadnej okrasy, nie pił nic prócz czarnej kawy i niekiedy, bardzo rzadko kieliszek wina, sypiał na ziemi, bez poduszki, a był szczególnym zwolennikiem gimnastyki, masażu i magnetyzmu.

Magnetyzmem nawet leczył, niekiedy szczęśliwie, jak o tem wzmiankowaliśmy w naszem piśmie z d. 28-go grudnia r. z.

Kuracje te miały zwolenników w Lublinie, a klijenci z tem większą wiarą słuchali jego porad, że za leczenie nic nie brał i żadnych środków wewnętrznych nie przepisywał.

W ostatnich dniach bawił w Warszawie, gdzie z powodu wzmianki w *Kurjerze* niektóre osoby korzystały z jego porady z większym lub mniejszym skutkiem.

Z zamiłowaniem oddawał się pszczelnictwu i ogrodownictwu.

= Kapela włościańska.

W Miedniewicach istnieje od roku 1882-go kapela, w skład której wchodzi 24-ch włościan, zostających pod dyrekcją p. Zaręby.

Kapela ta grywa od roku 1883-go w Żyrardowie, gdzie dawniej była orkiestra niemiecka.

Obecnie orkiestra miedniewicka ma zamiar wyjechać na sezon letni do Ciechocinka.

= *Nomen-omen.*

W rubryce wypadków, jakie się zdarzyły w zeszłym miesiącu w gubernji siedleckiej, figuruje samobójstwo przez powieszenie we wsi Łopaty.

Samobójca, który się powiesił z pijaństwa, nazywał się Jan Wisielec.

## ZE SWIATA.

× **Mogiła Wandy** ma być ujęta w warownię, należącą do twierdzy Krakowa.

× **We Lwowie** z Nowym rokiem wychodzić zaczęła znowu *Strażnica* p. J. N. z Oleksowa Gniewosza. Pismo to hałaśliwe nie ukazywało się przez czas dłuższy, teraz zaś zapowiada, że się pojawiać będzie tygodniowo.

× **Klub cyklistów lwowskich** organizuje się ostatecznie w d. 23-im b. m.

× **Chrzanowski**, poseł do sejmu lwowskiego, w d. 19-ym b. m. obchodził 20 letni jubileusz swojej służby publicznej.

× **Langiewicz**, przebywający stale w Konstantynopolu, gdzie ożenił się z angielką, b. właścicielką pensjonatu, w ostatnich czasach powziął myśl przeniesienia się do Galicji. Posiada on pyszną stadninę koni arabskich, liczącą 50 najwspanialszych okazów i zamierza nadal prowadzić hodowlę koni. W tym też celu traktuje o kupno odpowiedniej majętności w okolicy Nowego Sącza. Syn Langiewicza znajduje się w szkole wojskowej w Weisskirchen.

× **Nowe samobójstwo z miłości** zajmuje od kilku dni mieszkańców Wiednia. Odebrała sobie tam życie młoda para, oficer Gustaw Halla z córką kapitana, panną von Matschke. Kochankowie wsiedli do łódki nad brzegiem Dunaju i nie wrócili więcej. W łodzi znaleziono ślady krwi i ubrania samobójców. Rodzina i przyjaciele nieszczęśliwych odebrali tego samego dnia listy żałobne z wiadomością o śmierci młodej pary.

× **Tomasz Moore**, słynny botanik angielski, zmarł w Londynie w 66-ym roku życia. Największem jego dziełem, które napisał wraz z zmarłym Janem Lindleyem, jest „*Treasury of botany*".

× **Rząd niemiecki** zakłada w Chinach poczty. Stację taką, rywalizującą z francuskiemi, otwarto w Szangai, zkąd listy za pół ceny dotychczasowej wysyłają się do Europy.

× **Jedna z głównych wygranych** loterji artystycznej w Berlinie dostała się mieszkańcowi kraju naszego. Obraz na wystawie jubileuszowej zajmował jedno z pierwszych miejsc. Ulubieniec fortuny, zamieszkały pod Łęczycą, zamierza go sprzedać na miejscu.

× **Walki byków,** o których wprowadzenie do Francji domagała się daremnie cesarzowa Eugenja, przyjęły się w Paryżu pod rządami liberalnej Rzeczypospolitej. Pierwsze takie widowisko odbyło się w ubiegłą niedzielę w hipodromie paryskim w obecności mnóstwa widzów i przyniosło 60,000 fr. czystego zysku. Na „przedstawienie" przybyło kilkuset członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, lecz świstanie ich zagłuszono hucznemi brawami. Równocześnie odbyło się w Montmartre zebranie anarchistów, na którem radca miasta Joffrin wyraził życzenie, żeby dobrze było, gdyby: „byki przeskoczyły barjerę i rozniosły na rogach swoich zabaw żądnych mieszczuchów".

## Nekrologja.

† Ś. p. Aniela **Janicka,** wdowa, przeżywszy lat 61, zmarła we środę, dnia 19-go stycznia roku 1887-go. Pozostałe córki wraz z zięciami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej przy ulicy Zgoda na cmentarz powązkowski w sobotę, tj. dnia 22-go b. m., o godzinie **2-ej i pół** po południu. —84—

† Ś. p. Michał **Goldmüntz,** jubiler, po krótkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 20-ym stycznia 1887 r., o godzinie 6-ej rano, przeżywszy lat 52. W smutku pogrążeni: matka i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22 go stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy przy kościele ewangelicko-reformowanym, na cmentarz tegoż wyznania. —224—

† W dniu 22-im stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobna wotywa za dusze ś. p. Henryka i Zdzisława (ojca i syna) **Pusch,** w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała żona oraz matka wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —216—

† Dnia 22-go stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Karola **Lenartowicza,** na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —227

† W dniu 22-im stycznia 1887 r., to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Gawareckich,** a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —70—

† W sobotę, to jest dnia 22-go stycznia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci, odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra msza żałobna za spokój duszy ś. p. Jana Nepomucena **Pągowskiego,** na którą pozostała rodzina zaprasza niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych. —233—

† Wszystkim, którzy odprowadzili zwłoki syna i brata naszego ś. p. Karola **Bernharda** na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności, a szczególniej szanownym pastorom Bartzowi i Schoeneichowi za oddanie mu ostatniej duchownej posługi i słowa pociechy, czcigodnemu tyloletniemu jego zwierzchnikowi wielmożnemu Cybulskiemu i koledze St. Kobierzyckiemu, nieodstępnemu do ostatniej chwili łoża boleści przyjacielowi A. Krzemińskiemu, zacnym kolegom i przyjaciołom, którzy ponieśli drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, jak niemniej pp. Kwiecińskiemu i Niedźwiedzkiemu, którzy uświetnili smutny obchód śpiewami. Raz jeszcze „Bóg wam wszystkim zapłać."

—228— **Stroskana matka, brat i siostry.**

## Z Cesarstwa.

Kilka dni temu *Petersburskija wiedomosti* wspomniały o pogłosce, głoszącej jakoby sprawa bułgarska miała być oddana pod sąd polubowny Papieża. Organ petersburski wspomniał o niej jakby mimochodem, nie przywiązując do niej żadnej wagi, tak mało widocznie wierzył w jej prawdziwość. Obecnie przedmiot ten stanowi treść artykułu wstępnego *Pet. wied.*, które na wstępie zaznaczają, że skoro znany ze swoich stosunków z Kurją rzymską *Gaulois*, w szpaltach swoich daje miejsce tej pogłosce, to przez to samo już zasługuje ona na uwagę. Przypatrując się bliżej kwestji, organ petersburski dochodzi do wniosku, że pomysł wyszedł zapewne od Bismarka, który w obecnych czasach może mieć ważny interes w zyskaniu sobie przychylności Rzymu, idzie mu bowiem o to, aby za jego pomocą przełamać opór centrum katolickiego w przyszłym parlamencie. „Gdyby Kurja, mówią *Pet. wied.*, chciała oddać usługę w formie odpowiedniego oddziałania na usposobienie centrum w przyszłym parlamencie przy rozprawach nad prawem o siedmioleciu, to ks. Bismark naturalnie nie namyślałby się nad okazaniem wdzięczności Ojcu św., czerpiąc materjał do niej ze sfery, w której interesa niemieckie nie są wcale zamieszane. Że skłonność do wywdzięczania się za rozmaite usługi istnieje, dowodzi obietnica zajęcia się rewizją praw majowych, dana w mowie przy otwarciu sejmu pruskiego, jak i pochlebne, jeżeli nawet nie pochlebcze komentarze *Norddeutsche allgemeine Zeitung* do listu papieskiego do biskupa fuldajskiego. Czyż potrzeba mówić o tem, że Papież-polityk nie będzie się namyślał nad przyjęciem wynagrodzenia ze sfery obcej interesom niemieckim? Nie zapomnieliśmy jeszcze o głośnych ubolewaniach Papieża na wieść o dymisji Battenberga, ani o obietnicach otrzymanych przez Papieża z Wiednia w formie własnoręcznego listu napisanego w kilka dni po zjeździe w Gasteinie. Ustanowienie egzarchatu bułgarskiego zawsze było przez Kurję rzymską uważane jako jeden z błędów Piusa IX-go, które Leon XIII wziął sobie za zadanie naprawić. Znaczenie wyznania przy wcielaniu drobnych jednostek dawno jest wiadome. Czyż potrzeba wyprowadzać z tego wszystkiego konkluzje? Gdyby ks. Bismark dla zapewnienia sobie powodzenia w przyszłym parlamencie uznał za korzystne dla siebie uciec się do pomocy Ojca św., to jednym z najtańszych sposobów (a najtańszem jest chyba to, co nic nie kosztuje) byłoby wynagrodzenie Watykanu przez danie mu udziału w rozstrzygnięciu kwestji bułgarskiej, choćby tylko w formie sądu rozjemczego, któryby można zaproponować, powołując się na zupełną objektywność Watykanu. Inicjatywa w tej mierze musiałaby wyjść od Porty, korzystającej z mądrych rad p. von Radowitza, a za narzędzie do porozumienia się sułtana z Leonem XIII-ym nie służyłby naturalnie nikt inny, jak przewielebny Azarjan, patrjarcha armeńsko-katolicki, który dobrze i nie bez najżywszego zadowolenia spełni misję, mogącą być zarazem pomszczeniem się na wrogu. Ale cóż na to Rosja? Czy nie przypuszczają czasem, że my sami przeciw sobie podniesiemy rękę?..."

Z powodu zmian w zarządzie ministerjum finansów *Kijowskie Słowo* powiada: „Oddanie w ręce p. Wiszniegradzkiego finansów rosyjskich i znacznej części gospodarstwa narodowego, a to po zamianowaniu na stanowisko ministra sprawiedliwości p. Manasseina—tworzy obecnie prawie zupełnie jednolite ministerjum, dla swoich przekonań i poglądów trzymające się polityki narodowej w czysto rosyjskim kierunku."

*Nowoje wremja* w artykule wstępnym w sposób ironiczny komentuje telegram londyńskiej Ajencji Reutera, która po kilku dniach zupełnego milczenia, zamiast donosić o faktach i o przebiegu przesilenia gabinetowego, nadesłała kompletny artykuł rozumowany o tem, że ministerjum Saliburego nigdy jeszcze nie było tak zdrowem i pełnem otuchy na przyszłość, jak w obecnej chwili. Wnosi ztąd *Now. wr.*, że ajencja dogadzając życzeniu półurzędowców londyńskich, starała się jaknajdłużej ukrywać rzeczywiste położenie i nie zdradzić zachwianego stanowiska dzisiejszego gabinetu. „Bardzo jednak się mylą w Londynie, kończy dziennik petersburski, jeżeli sądzą, że pytanie czy ministerjum Salisburego utrzyma się lub się nie utrzyma przy władzy, może wpłynąć na zagraniczną politykę naszego rządu. Pozostałaby ona bez zmiany nawet w tym mało prawdopodobnym wypadku, gdyby żądane przez p. Goschena kredyta na armję i flotę zostały przez izbę gmin przyjęte ogromną większością. Byłoby dla nas nawet dogodniej, gdyby Anglja weszła z nami w otwarty antagonizm w kwestji bułgarskiej. Zniknłby przynajmniej dla niektórych naszych przyjaciół powód do rachowania na to, że wszystko się zakończy pomyślnie, przy wciąż wyczekującym charakterze polityki rosyjskiej na półwyspie bałkańskim."

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Niektóre londyńskie dzienniki zapewniają, że Rosja wyrzekła się swojego biernego zachowania w kwestji bułgarskiej i przesłała do Berlina propozycje, które doprowadzą może do przywrócenia zgody między trzema rządami cesarskiemi co do tej kwestji."

## Z ostatniej poczty.

Osnowa adresu do króla, przyjętego w środę przez pruską izbę panów, taki przedstawia bieg myśli: Wasza królewska mość jesteś twórcą wojska pruskiego w jego dzisiejszym ustroju; jego to i naszych sprzymierzeńców bohaterstwem wasza królewska mość wskrzesiłeś dawną potęgę i świetność państwa i zapewniłeś Europie długie lata pokoju. Obecnie są miedzynarodowe stosunki Europy pod wieloma względami naprężone i nie jest usuniętem niebezpieczeństwo niespodziewanego wplątania państwa niemieckiego w wojnę. Izba panów głęboko jest tem wzruszoną, że w. kr. mości nie oszczędzono przykrego rozczarowania, że przyznanie środków służących do podniesienia siły obronnej państwa związano z ograniczeniem, które doprowadzić musiało do rozwiązania parlamentu. Izba panów najuniżeniej zapewnia w. kr. m. o swej bezwarunkowej wierności, dziękuje za opiekę nad wojskiem i wyraża nadzieję, że dla ludu pruskiego żadna ofiara nie wyda się za ciężką, aby utrwaleniem należytej siły obronnej państwa odwrócić wszelkie niebezpieczeństwo od ukochanej ojczyzny.

Deputacja bułgarska złożyła onegdaj wizytę prezesowi gabinetu włoskiego, Depretisowi, który przyjął ją nader uprzejmie i powtórzył to samo, co we wtorek powiedział jej hr. Robilant. Wyraził on nadzieję, że trudności zostaną usunięte roztropnem zachowaniem się bułgarów i przestrzeganiem traktatów. Onegdaj policja rzymska rozpraszać musiała tłum studentów, który zamierzał urządzić owację bułgarom.

Policja lugduńska uwięziła d. 18-go b. m. dwa indywidua podejrzane o szpiegostwo. Ofiarowały one pewnemu żołnierzowi 20,000 fr. za karabin magazynowy nowego modelu. Żołnierz ułożył się z cudzoziemcami o schadzkę w piwiarni, a tymczasem dał znać policji, która aresztowała obu nieznajomych. Jeden z nich nazwał się Sydneyem z Ameryki, drugi jego służącym. Sądzą, że to mistyfikacja.

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Wiedeń*** 21-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W kołach dyplomatycznych zapewniają, że sytuacja na zachodzie pogarsza się z każdą chwilą. W Niemczech ma pojawić się zakaz wywozu koni.

***Wiedeń*** 21-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na Krecie pojawiły się trzy oddziały powstańcze i opanowały już podobno jeden powiat. W. Porta ma wysłać tam Osmana baszę dla objęcia naczelnej komendy.

***Berlin*** 21-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Centralne biuro statystyczne sporządziło na podstawie ostatnich spisów ludności prowizoryczne zestawienia, z których wynika, że ludność w Niemczech wzrasta więcej, niż dwa razy tyle, co we Francjt.

***Berlin*** 21 go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ministerjum wojny rozpisało konkurs na najlepszy system przenośnych baraków, służących dla 125-ciu ludzi.

***Bruksella*** 21-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Półurzędowy komunikat *Norda* opiewa: Rosja nie chce ani narzucać, ani cofać kandydatury ks. Mingrelji, aż do chwili zwołania zgromadzenia narodowego, wybranego swobodnie i legalnie a poprzedzonego dymisją rejencji. Jeżeli po przywróceniu legalnego porządku pod powagą sułtana i za zgodą wszystkich mocarstw lud bułgarski zaprosiłby ks. Leuchtenberskiego na tron, zapewneby Rosja nie upierała się wtedy przy kandydaturze ks. Mingrelji.

***Paryż*** 21-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Spór pomiędzy gabinetem i komisją izby o sposób pokrycia niedoboru grozi przesileniem ministerjalnem (już! *przyp. red.*).

***Rzym*** 21-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Prezes ministrów Depretis rewizytował deputację bułgarską.

***Konstantynopol*** 21-go stycznia. (*Tel. pryw. kurj. W.*) —W miejsce Gadbana baszy zostanie wysłany do Sofji inny komisarz turecki. Gadban ściągnął na siebie naganę W. Porty.

***Sofja*** 21-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Zamiar wybrania młodszego Aleka-baszy prowizorycznym rejentem Bułgarji stał na porządku dziennym, wszakże zostanie zaniechanym, jeżeli deputacja ułoży się z W. Portą o inne warunki porozumienia.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. P. z ul. Nowogrodzkiej.* — Owszem, rękojmię towarzystwo daje, atakować zaś je moglibyśmy z całkiem innych względów.

— *Panu Markusowi W. w P.*—Dzieło Puzyrewskiego „Wojna polsko-rosyjska w r. 1831-ym" oddzielnie od *Przegl. tyg.* prenumerowanem być nie może.

## GIEŁDA.

*Warszawa dnia 21 go stycznia 1887-go r.*

Wskutek niższych kursów w Berlinie wczoraj i dalej wskutek szacowań berlińskich jeszcze niższych bo 189.25, a nawet 189 sięgających, a kursa walut obcych na giełdzie warszawskiej podniosły się nieco.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** znowu 53.10 żądano i płacono 53.05 za niewielkie ilości. Krótkoterminowe weksle po 53 w żądaniu, płacono 52.92$^1/_2$, 52.90, później 52.87$^1/_2$ i 52.82$^1/_2$ przy końcu.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.69, przy płaceniu 10.68 i 10.67 za małe sumy.

Na **Paryż** 42 57$^1/_2$ i 42.55 płacono, przy żądaniu 42.65.

Na **Wiedeń** 85.40 w żądaniu. Niewielkie tranzakcje po 85.20 dopełniono.

Papierami obrót bardzo skromny, po kursach jednak mocnych.

Listy likwidacyjne 94.85 i 94.35 w żądaniu. Za mniejsze odcinki 94.25 płacono i po tym kursie za parę tysięcy rubli kupiono.

Pożyczka wschodnia 100.15, jak zwykle pięćdziesiątki o 1% niżej.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV 101.20, V 100.25 w żądaniu, bez tranzakcyj.

Listy miejskie 100, 99.30 i 99; za III cią i IV-tą 98.80 i 98.85 płacono.

Obligi 96.25 i 96—bez ruchu.

Listy miasta Łodzi 96.75 96.50 i 96.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12-ta. — Usposobienie mocne lecz wyczekujące. Za weksle krótkoterminowe na Berlin osiągnąćby można 52.87$^1/_2$. *J. Wł.*

## Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 21-go stycznia 1887 r.

Targ piątkowy w całym znaczeniu tego wyrazu. Dostawy bardzo małe, kupujących również bardzo nie wielu — prawdziwie targ na siano i słomę.

Pszenicy jedna partyjka 15 korcy po 7.70 sprzedaną została.

Żyto cokolwiek więcej, także tylko z fur około 250 korcy. Drobne partyjki nie jednolite sprzedawano po cenach nieco niższych 5.00 i 5.05.

Jęczmienia słabego co do gatunku 15 korcy po 3.45 sprzedano.

Owsa 300 korcy dostawiono.

Płacono 2.60, 2.70, 2.75. 2.85 do 3 rs. za korzec.

Siana dosyć—35, 40 i 50 kop. za pud płacono, słoma 35 i 37$^1/_2$ kop. *J. Wł.*

## BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia polecca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 20-go stycznia 1887 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI |
|---|---|---|---|
| 68 | Piękna | Zielonka Józe. | Mąż chory na oczy, dz. dr. 5. |
| 11 | Nowowiej. | Sokołowski Wi. | Wdowiec, dzieci dr. 5 ro. |
| 5395 | Zaokopow | Wichrzycka Jó | Mąż nieobecny. dz. dr. 5-ro. |
| 26 | Grzybows. | Fajga Nadel | Chora wraz z mężem dz. dr. dwoje i matka stara. |
| 10 | Pańska | Cimcioch Kata. | Wdowa chora. dz. dr. 3. |
| 6 | Rybaki | Jur Dymitr | Żona ciężko chora dz. dr. 4. |
| 9 | Nowolipie | Zatorska Eleon | Wdowa dz. 3, matka stara. |
| 1 | Zakątna | Kasztalski Wik | Żona chora, dz. dr. 4, dwoje chorych. |
| 33 | Piwna | Idzikoska Jad. | Wdowa chora, dz. dr. 3. |
| 43 | Niska | Dyna Cwikler | Mąż nieobecny, dz. dr. 5-ro. |
| 4 | Czerniako. | Gutkoski Pawe | Żona chora, dz. dr. 6-ro. |
| 44 | Tamka | Renwald Balbi. | Mąż zmarł obecnie dz. dr. 5. |
| 1 | Szmulowi. | Myszkoska Mar | Wdowa, chora dz. dr. 4-ro. |
| 98 | Czerniako. | Nowak Zuzan. | Wdowa, dzieci drob. 3. |
| 350 | Praga Ska | Jadachoska Ste | Mąż w szpitalu, dz. dr. 3-je. |

## TEATRA

*Wielki.* Dziś: „Arrja i Messalina". Jutro: „Fra-Diavolo". — *Rozmaitości.* Dziś: „Wicek i Wacek". Jutro: „Oszczony".—*Mały* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Córka pani Angot". Jutro: „Nad przepaścią." *Luff.* Przedstawienie artystów trupy niemieckiej „Bal-Tschuwe czyli Pokutnik".



— **Magistrat m. Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 3 (15) września 1887 r o godzinie 9-ej zrana, trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu **kupna srebrem lub** biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 19 (31) stycznia 1887 r., wszelkich zaś innych do dnia 16 (28) lutego 1887 roku oznaczony został: przed upływem więc powyższych terminów do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 19 (31) stycznia r. b. fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 16 (28) lutego 1887 roku wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. 3—55—



— **Bezpłatna porada lekarska** w ambulatorjach przy klinikach w szpitalu Dzieciątka Jezus:

**Profesor doktor Popow**, leczy choroby wewnętrzne; przyjmować będzie we wtorki i piątki od 11 do 12.

**Profesor doktor Jefremowski,** leczy choroby chirurgiczne; przyjmować będzie w poniedziałki, czwartki i piątki od godziny 12 do 1 (15)



## W ambulatorjum szpitala św. Ducha

**przychodzącym chorym udzielają lekarze bezpłatnej porady w następujących godzinach:**

1) Od godz. 9—11 rano codziennie w chorobach wewnętrznych.
2) Od godz. 11—12 rano w poniedziałki, środy i piątki w chorobach gardła i krtani.
3) Od godz. 12—1 codziennie w chorobach kobiecych.
4) Od godz. 11—12 codz. w chorobach chirurgicznych.
5) Od godz. 4—5 po poł. w poniedziałki i piątki w chorobach uszu i nosa. (1184)



## Warszawski kantor Banku Państwa

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że wszystkie bilety loterji rządowej w Królestwie Polskiem, stosownie do przepisów Banku Państwa, rozdzielone zostały między kolektorów na trzy lata, licząc od 1 lipca 1886 do 1 lipca 1889 r., że w obecnym czasie nie ma wolnych losów i że nadal przyjmowanie próśb o udzielenie na sprzedaż losów zostaje wstrzymanem, aż do chwili nowego rozporządzenia Warszawskiego kantoru, a to z powodu, iż znaczna liczba osób i instytucyj dobroczynnych, które zwróciły się do kantoru Banku z podaniami o wyznaczenie im losów, nie otrzymały jeszcze zadość uczynienia i oczekują na swoją kolej.

Prośby o wyznaczenie losów, nadsyłane pocztą, będą pozostawiane bez skutku. (79)

## Ogłoszenie

## Oddziału Banku Państwa w Łodzi.

Oddział Banku Państwa w Łodzi podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 27 stycznia (8 lutego) r. b. 1887 i w dniach następnych, począwszy od godziny 12-ej w poł., odbywać się będzie w sali licytacyjnej tegoż Oddziału licytacja głośna na sprzedaż różnych towarów, zastawionych w Magazynie miejscowym i nie wykupionych w swoim czasie.

Nabywcy obowiązani będą po zalicytowaniu wypłacać natychmiast należność według ceny zaofiarowanej i towar kupiony niezwłocznie zabierać. (80)



## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Zachowanie się pełne godności w cukierni, 18 b. m. Damy (czarnej maski z 3-ej maskarady) przekonało mię, że stała się Ona ofiarą płaskiego nader pomysłu swej towarzyszki (kremowego kaptura et compagnie), znanych z lekkomyślności. (226)

— *Jaskóleczce!*—Na trzeciej maskaradzie nie byłaś. Choroba Ci przeszkodziła. Na 4 ej czekam Cię z niecierpliwością. Powiedz czy będziesz?
(217) *Towarzysz podróży.*

— *J. L.*—Będę na 4-ej maskaradzie.—*X. X.* (215

— *Karol H.*—Wszak cię spotkam? (221)

— *Stęsknionemu.*—Niech się pocieszy...
(229) *Obrażona.*

— *Tajemniczej maseczce z 3-ej maskarady.*

W czwartek byłem, niezapominajek nie znalazłem. Uprzejmie proszę o lepszą informację. Na czwartej będę.—*Emil S...* (231)

— *P. Z.*—Błagam o kilka chwil rozmowy w miejscu neutralnem. List piszę poste restante.—*A.* (235)

— *Białej Róży.* — Będę na 4-ej w salach Redutowych o 2-ej pod pierwszym filarem.—*Lut. Rab.* (234

— *Niezapominajce W. P.* — Będę na 4-ej maskaradzie.—*A. U.* (232)

# Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 21-go stycznia 1887 r.

| Weksle: | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 53 — | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 10.69 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 42 65 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 85 40 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 101.20 | —.— |
| „ „ „ m. | 101 20 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. ser. I | 100 — | —.— |
| „ „ „ II | 99 30 | —.— |
| „ „ „ III | 99 — | —.— |
| „ „ „ IV | 99 — | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 96.75 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 94.85 | —.— |
| „ „ „ małe | 94 35 | —.— |
| Bil. Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodn. rs. 100 | 100.15 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 100.15 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 100.15 | —.— |
| Listy wileńskie długot. . . . | — — | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 96.25 | —.— |
| Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100 | 96.— | — — |
| Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-teresp. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dyskont. warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. f. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. przędz. Zawierc. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

*(Po potrąceniu podatku skarbowego.)*

Od Listów zast. ziemskich 5% kop 38¼
Od Listów z. m. Warszawy kop 145½
Od Listów zast. m. Łodzi kop 105½
Od Listów likwidacyjnych kop. 52¾
Od Obligów m. Warszawy kop. 129¼

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 21-go stycznia 1887 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| **Pszen.** 242 fun. i ord. | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | — | — |
| „ „ biała . . . | — | — | — | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | 770 | — |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 500 | 505 |
| „ średnie . . . . . | — | — | — | — |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | 345 | — |
| Owies . . . . . 142 f. | — | — | 260 | 300 |
| Gryka . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . | 35 | 50 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . | 35 | 37 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity.

z dnia 19-go stycznia 1887 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 18
„ garniec rs. 2 kop. 64

# Album tańców

## ECHO KARNAWAŁOWE,

**ozdobione rysunkiem kolorowym**

**Franciszka Żmurki,**

zebrał i ułożył

## L. Lewandowski




(Według umowy zawartej z wydawnictwem **ECHA, L. Lewandowski wyłącznie** w niem prace swe zamieszczać będzie).

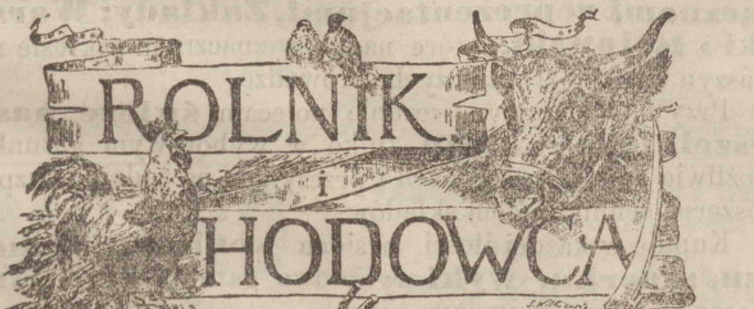
Album składa się z następujących utworów:

1. **Lewandowski L.** „Ręka w rękę" polonez, k. 20.
2. **Lewandowski L.** Leciuchna polka, kop. 30.
3. **Na czasie.** Kadryl operetkowy (z motywów najnowsz. operet) k. 40.
4. **Lewandowski L.** W cztery oczy, polka mazurka . . . . . kop 30.
5. **Fahrbach-Hervé.** Nitouche walce . . kop. 50.
6. **Tatarkiewicz Jan.** Błyskotka polka mazurka . . . . . . . kop. 30.
7. **Wodziński hr. Winc.** Saffi polka . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . kop. 30.
8. **Lewandowski** . Krew nie woda mazur . . . . . . . . . . . . . . . kop. 30.
9. **Lewandowski L.** Był i będzie mazur . . . . . . . . . . . . . . . kop. 20.
10. **Czibulka A.** Angelo walce . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . kop. 40.
11. **Lewandowski L.** Drabant . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . kop. 30.
12. **Ziehrer C. M.** Vienen galop . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . kop. 30.

**Cena zaś całego Albumu rs. 2 (dwa).**

Powyższe utwory grywane są w Teatrze Rozmaitości i Małym, oraz przeznaczone są do grywania w nadchodzącym karnawale na wszystkich balach publicznych i prywatnych. Do nabycia w Redakcji Echa (Senatorska № 26) i we wszystkich księgarniach Warszawskich i zamiejscowych. 142R

**«Hodowca»** pismo tygodniowe, poświęcone wszelkim gałęziom rolnictwa i przemysłu wiejskiego, z d. 1-m Stycznia 1887 r., rozszerza swój program, powiększa objętość numerów i zmienia tytuł na




**Prenumerata** wynosi w Warszawie: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50.
Z przesyłką pocztową: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3.

Prenumeratorowie „Rolnika i Hodowcy" otrzymywać będą mogli po cenie zniżonej **Encyklopedję Rolniczą,** wydawać się mającą przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Adres Redakcji: **Hoża № 64.** 2543R

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA
**KSIĘGARNI, SKŁADU NUT i FORTEPIANÓW**
## GEBETHNERA i WOLFFA.

**«Dziwak»** komedja w 5-ciu aktach, przez **A. Mańkowskiego,** (autora komedyi **«Minowski,»** nagrodzonej na konkursie imienia W. Bogusławskiego 1886 r.)—Cena kop. **60,** z przesyłką kop. **75.**

**«Na paryzkim bruku,»** powieść przez **Wołodego Skibę.**—Cena kop. **60,** z przesyłką kop. **75.**

**«Środki zaradcze przeciw nędzy czyli hygiena socjalna.»** Dzieła **A. Coste'a,** nagrodzone nagrodą pierwszego stopnia na konkursie J. Pereiry w Paryżu.—Przekład na język polski J. Świętochowskiego.—Cena rs. **3** kop. **60,** z przesyłką rs. **3** kop. **90.** 81r

# Dla naszych Dam.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

## G. SENNEWALDA,

**przy ulicy Miodowej № 6,**

wyszło dzieło

## Edmunda Jankowskiego,

pod tytułem:

# Kwiaty naszych mieszkań,

**2-e wydanie stereotypowe,**

z 198 figurami.

**Cena rs. 3.60,** z przesyłką **rs. 4,**
w oprawie **rs. 4.50,** z przesyłką **rs. 5.**

Wiele bardzo roślin ginie przez nieumiejętne **obchodzenie się z niemi.—«Kwiaty naszych mieszkań»,** dają najdokładniejsze i najpraktyczniejsze **przepisy** chodowania i **zimowania** wszelkiego rodzaju roślin.—Jestto jedyna **wyczerpująca** przedmiot książka w naszej literaturze.—Nazwisko autora, szanownego redaktora **«Ogrodnika Polskiego,** jest tu najlepszem poleceniem i rękojmią dobroci dzieła. 114r

ULUBIONA

# SMAKOSZ-POLKA

## (GOURMAND)

## Waldteufla,

w układzie na fortepian, wyszła nakładem Księgarni i Składu Nut

## Ferdynanda Hösicka

w Warszawie i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

**Cena kop. 30.** 123r

**Największy wybór**
**Biżuterji paryzkiej**
**i Sztucznych brylantów,**
w oprawach złotych, srebrnych i imitacyjnych, oraz **biżuterji ze sztucznemi szmaragdami, rubinami, turkusami** etc.

**SZTUCZNE BRYLANTY.**

POLECA:
**Kolczyki, Bransolety, Broszki, Pierścionki, Medaljony, Szpilki** do krawatów.

Główny Skład Biżuterji
## Bernarda Kipman,
**Senatorska, róg Miodowej, w Warszawie.**

57R

Wyborowy, mielony

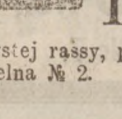
# GIPS

**najlepszy środek do mierzwienia** koniczyny i owoców strączkowych,
poleca **fabryka gipsu**

## J. C. Zelm, Ryga

Skład gr. Koenigstr. 32. 144R

**Do sprzedania**



# PSY DOGI

czystej rassy, pięknie odchowane, ulica Kościelna № 2. 95

# Wojciech Osmański

## artysta orkiestry T. W.

przyjmuje zamówienia na wieczory z orkiestrą i skrzypce z fortepianem, oraz śpiewy przy ślubach i obrzędach żałobnych.

**Solna № 12, mieszk. 6.** 101



# OSTRYGI

## Holsztyńskie

**codziennie świeże,**

w Handlu Win i Delikatesów

## Ant. Stępkowskiego,

**Wierzbowa № 9.** 12r

W mieście powiatowem liczącem 12,000 mieszkańców w Królestwie jest do odstąpienia i wydzierżawienia jedyna w tem mieście i na znaczną okolicę

# CUKIERNIA

wraz **z restauracją** na bardzo korzystnych i dogodnych warunkach dla nabywcy, który nie potrzebuje tak znacznego kapitału, wiele zdolności i fachowości, a może być pewien bytu wraz z rodziną. Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze Składu Win pp. Koteckiego i Schobera, przy ulicy Leszno № 14, w Warszawie. 129

W okolicach Nowego-Światu, Krakowskiego-Przedmieścia lub **ulicach przybocznych,** poszukuje się zaraz 128

# LOKALU

złożonego z 3-ch lub 4-ch pokojów, kuchni i spiżarki, wraz z wszelkiemi możliwemi wygodami.—Wiadomość udzielić uprasza się u pp. Koteckiego i Schobera, Leszno № 14.

# WSPÓLNIK

Poszukuje się **wspólnika** z kapitałem 8—10,000 rubli, do interesu fabrycznego z rozgałęzionemi stosunkami tu i w Cesarstwie. Fabryka prosperuje od lat siedmiu.—Oferty składać można w Kantorze tegoż pisma pod liter. Z. Z. 124

# Po Rs. 50, 60 i 70,

## piękne serwisy stołowe

**na 12 osób,** z najlepszej porcelany, z prześlicznemi desseniami lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur. 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy — Razem **Sztuk 105.—Po rs. 16 Serwisy do kawy** porcelanowe, pięknie malowane składające się **z 30 przedmiotów,** a mianowicie: 12 par filiżanek, 12 talerzyków desserowych, 1 imbryk, 1 Maselniczka, 1 koszyk do ciast, 1 cukierniczka, 2 nalewki do śmietanki, **Serwisy do herbaty** porcelanowe, zawierające **16 przedmiotów od rs. 8.—Garnitury do mycia** białe **od rs. 3,** kolorowane **od rs. 4,** oraz **wszelką porcelanę malowaną** sprzedaję po cenach najniższych

**Zakład malowania na porcelanie**

## Ryszarda Fijałkowskiego,

**Krakowskie-Przedmieście № 2,** wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 132R

## Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
## Józefa Łuczyńskiego,

**Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia.**

Ma do umieszczenia zaraz: **Nauczycieli i Guwernantki** różnych narodowości, i stopni wykształcenia, **Bony** francuzki i niemki, **Korepetytorów,** Osoby na **demi-place, na lekcje muzyki, Plenipotentów, Rządców dóbr, domów, Nadleśnych** i innych **oficjalistów** w chlubne świadectwa zaopatrzonych. 119R

Niniejszem zawiadamiamy Szan. naszych odbiorców, że ceny wyborowego i średniego

# OWSA

w Składzie naszym, **znacznie** z dniem 13 b. m. **obniżyliśmy.** 101R

**E. Wojewódzki & Comp.,**
**Marszałkowska № 116,** (róg Złotej).

**Świętokrzyzka № 11.**

# NA KARNAWAŁ.

NOWOŚCI
TRICOT
STANIKI
G. HAEHLE
Sª Krzyzka N°11

## Staniki Trykotowe

**najświeższych krojów**
jesienne i zimowe.

Pierwszeństwo przed innemi zajmują wyrabiane przezemnie staniki tak ze względu kroju jak i materjału, a leży to bezwarunkowo w interesie każdej damy, ażeby przed kupnem w innych sklepach takowe obejrzeć w składzie moim dla porównania fasonów i gatunków.

Przy Magazynie znajduje się pokój oddzielny dla Dam, do przymierzania Staników.

85R **Gustaw Haehle.**
**Świętokrzyzka № 11.**

**Gładkie kremowe z kamizelką, haftem, dżetem i szutaszem.**

**Wielki wybór towarów pończoszniczych.**



## Rasa Pointer Angielska,

typ lekki i ciężki, kolor biało-żółty (White and lemon). — Reproduktury srpowadzane z Anglji, Patentowane w „Kennel-Club" London. **Sprzedaż stała szczeniąt** gwarantowanych. **St.-Połud. Zachod. dr. żel. Nowo-Ukrainka, E. Nowicki w Warszawie** przez pośrednictwo **C. & J. Bekker, Skład broni, Krakowskie-Przedmieście № 40.** 73R

## Ogrodnik

kompletnie wykwalifikowany w swoim zawodzie, poszukuje **dzierżawy ogrodu** albo **odpowiedniego miejsca,** zaraz lub 1-go Kwietnia. Oferty uprasza się nadsyłać przez **Łowicz do Bielaw, Ogrodnikowi Biczysko.** 113R

## WIELKI·LOKAL

**po Klubie Wioślarskim,**
składający się z kilku Salonów i pokojów, z dniem 1-ym Lipca r. b. będzie do wynajęcia całkowicie lub częściowo przy ulicy Miodowej Nr 4.—Wiadomość: na miejscu u rządcy, a bliższa ulica Długa u właściciela Hotelu Niemieckiego. 40

## BULJON

**ukraiński,** wybornego smaku, po umiarkowanej cenie poleca **Handel**
**L. WRÓBEL,**
**Krakowskie-Przedmieście № 27,**
Stara Poczta. 93R

## Rutynowany AGENT

**Domów zagranicznych,** w Petersburgu zamieszkały, z najlepszemi miejscowemi referencjami, poszukuje **Reprezentacji Domów fabrycznych z Warszawy,** w gałęzi wyrobów platerowanych, wag decymalnych, skór i wyrobów żelaznych.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod **«Agent».** 108

**PENSJONAT** 143R
koncesjonowany i najlepiej renomowany. Pomoc naukowa we wszystkich przedmiotach. Konwersacja rossyjska, niemiecka i francuzka. P. Evers, **Ryga,** Romanowska № 57.

# UNIWERSALNY SRODEK

do

# ODRADZANIA WLOSÓW

woda

## Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londyniu,
114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji A. Lipinka, ul. Niecała № 1.

**A.**
**V.**
**&**
**C°**




**Wyłączna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana ul. Kotzebue № 4.**
Cena 80 kop., z przesyłką na prowincję rs. 1

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przygotowaliśmy wielki wybór

# Koszul mezkich

pranych i nie pranych, wykonanych podług najnowszych modeli i sprzedajemy takowe wyłącznie w Magazynie znanym już w Warszawie,

**pod firmą**

# Józef i S-ka,

Elektoralna Nr 5|7.

Następnie znajduje się naszego wyrobu

# BIELIZNA

w składach na prowincji, a mianowicie: **w Kielcach, Częstochowie, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Lublinie, Wilnie, Ciechanowie** i w innych miastach główniejszych.

Z szacunkiem

## JÓZEF i S-ka,

116R Elektoralna Nr 7.

**Z dniem 1-m Stycznia 1887 r.**
otwarty został

# Salon pięknej Paryżanki

przy ul. **Miodowej № 15,** dom Barona Lessera
Prawdziwy cud XIX wieku

18-letnia ta osoba wielkiej objętości i piękności kształtów, niezwykłej gracji, obdarzoną jest przytem wielką bystrością umysłu.

**Waży 375 funtów.**

Cena miejsc: 1-e miejsce kop. 20, 2-e miejsce kop. 10. 135R

**Pracownia Sukien i Okryć Damskich**

# W. Ciszewskiej,

**przy ulicy Nowy-Swiat № 16,**
wykończa w jak najkrótszym czasie

## Suknie balowe i Kostjumy spacerowe

podług najświeższych żurnali paryzkich, po cenach możliwie przystępnych. 127

**Codziennie świeże**

# Ostrygi Holsztyńskie

w Handlu Win i Delikatesów

## Ig. Lijewskiego i S-ki,

**Krakowskie-Przedmieście,**
wprost kościoła Ś-go Krzyża. 140r

**25 kop. f. Karmelków**
w 10 gatunkach,
**50 kop. f. Czekoladek**
nadziewanych, z pudełkiem,
**50 kop. f. Fruits glassé,**
poleca fabryka

# B. M. Śniegockiego.

**ul. Senatorska № 28,** gdzie Redakcja Kurjera Porannego, w podwórzu. 141R

**DO SPRZEDANIA**
**na warunkach przystępnych**

# DWA FOLWARKI,

włók 40 z łąkami i lasem, kompletnie zagospodarowane, 5 mil od Warszawy, między dwiema kolejami. — Wiadomość u Adw. Przys. S. Leszczyńskiego, ul. Bielańska Nr 9. 145R

# !!!PIANISTA!!!

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Wspólna № 18, mieszk. 8. 131

# Ogłoszenie.

Dyrekcja Rossyjskiego Towarzystwa Morskiego, rzecznego lądowego, ubezpieczenia i transportowania towarów, podaje do publicznej wiadomości, że zarządzającym kantorem towarzystwa w Warszawie na miejsce pana **Arnolda Rosenfelda** zamianowanym został pan **Aleksander Georgiewski.**

Kantor mieści się przy ulicy Świętojerskiej w domu pod № 38 i otwarty jest codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem. 130

## KOMISJA

# Budowniczo-Gospodarcza

**zawiadująca budowaniem Koszar w mieście Pułtusku,** podaje niniejszem do wiadomości, iż **licytacja** na dostawę kamiennych stopni i urządzenie schodów, która odbyć się miała w dniu 15 (27) bieżącego miesiąca Stycznia, skutkiem rozporządzenia Wyższej Władzy **odwołaną zostaje** aż do nowego ogłoszenia. 147r

# OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż do robót wykonywających się na Pradze pożądaną jest dostawa: a) materjałów leśnych w niemałej ilości, oraz b) kamieni polnych do brukowania, 300 sążni sześciennych.

Życzący podjąć się dostarczenia takowych materjałów, zechcą złożyć w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim deklarację cen na kamienie, jakoteż na materjały leśne, przygotowane w obecnym czasie do sprzedaży. 148r

# DOM we Włocławku

przy placu targowym, z jatkami, ciągle i całkowicie zamieszkiwany, jest do sprzedania **za rs. 4600.**—Dochód z komornego wynosi rocznie rs. 700.—Wszelkie pośrednictwo jest wykluczone.—Bliższa wiadomość u właściciela **w Warszawie, w Sk adzie Drożdży, Krakowskie-Przedmieście № 65,** 1-e piętro. 105R

# Prasowaczki

zdolne potrzebne są zaraz do **pralni Nalewki № 49.** 115

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publikę, że w dniu wczorajszym otworzyłyśmy **przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 41**

## Skład Nici i Towarów Galanteryjnych

pod firmą

# HELENA BONICZKOWSKA.

Długoletnie doświadczenie w danym zawodzie zdobyte w Handlu W-go **Z. Nipanicza,** oraz rozgałęzione stosunki, stawiają nas w możności zadowolenia wymagań publiki.

Polecając się łaskawym względom, prosimy o zaszczycanie nas swemi zleceniami.

Z uszanowaniem
**Helena Boniczkowska.**
132 **Marja Boniczkowska.**

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że na mocy aktu rejentalnego z dnia 4 Października 1886 r., spłaciłem udział p. Kazimierza Wasilewskiego, w dawnej firmie Wasilewski & Pilaski, przyjąwszy na własny rachunek **wraz z wszelkiemi wyłącznemi reprezentacjami, Zakłady: Warszawski i Kijowski,** które nadal w znacznym zakresie nasion, maszyn i narzędzi rolniczych, prowadzę.

Przy nadchodzącym sezonie polecam **świeże nasiona wszelkiego rodzaju** tylko w wyborowym gatunku, po możliwie najniższych cenach i przesyłam na żądanie bezpłatnie, obszerne cenniki moich składów:

Kupuję w każdej ilości nasiona **koniczyn, tymoteuszu, szporku, wyki** wyborowe gatunki **zbóż jarych,** płacąc możliwie najwyższe ceny.

## Leon Pilaski, dawniej Wasilewski & Pilaski,

**Skład Nasion, Maszyn i Narzędzi Rolniczych,**

**WARSZAWA,** **Nowo-Senatorska № 5.** 129R **KIJÓW,** **Kreszczatyk № 12.**

Znany Magazyn wyrobów złotych, brylantowych i Skład Zegarków Genewskich

# JÓZEFA JAROCKIEGO,

od lat 30-tu egzystujący, przy ulicy Senatorskiej, wprost Szkoły Junkierskiej, z powodu zwinięcia interesu od dnia 1-go Listopada, ogłasza

## ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

do 1-go Kwietnia niżej ceny kosztu. 15

# KOMISJA BUDOWNICZO-GOSPODARCZA

## zawiadująca budowaniem Koszar

## w mieście Ciechanowie

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w dniu 21 Stycznia (2 Lutego) roku bieżącego 1887, w sali posiedzeń tejże komisji w Magistracie miasta Ciechanowa, odbywać się będzie o godzinie 11 zrana licytacja **in minus** na dostawę kamieni polnych na fundamenta i do brukowania, grubych w ilości 100 sążni sześciennych i drobnych 325 sążni sześciennych. Licytacja rozpocznie się od rs. 18 za sążeń sześcienny grubych kamieni i 17 rs. za takiż sążeń drobnych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tylko mający według przepisów, prawo zajmowania się przedsiębiorstwami, to jest posiadający świadectwa handlowe, oraz poświadczenia właściwej władzy, że zasługują na zaufanie i mają możność prawną do zawierania umów.

Życzący podjąć się takowej dostawy, winni do godziny 10-ej zrana w dniu powyżej oznaczonym przedstawić wymienionej Komisji Budowniczej w Ciechanowie deklaracje opieczętowane, przy załączeniu tymczasowego wadjum w gotowiźnie, lub papierach procentowych, które na mocy ustaw istniejących, przyjmowane są na kaucje. Wadjum wynosić powinno dziesiątą część sumy, stanowiącej wartość dostawy.

Mogą też być składane kwity Kasy Skarbowej z odebrania wadjum.

Deklaracje wspomnione, podług wzoru niżej zamieszczonego, ułożone być powinny, opatrzone stemplem 60 kopiejkowym i napisane czytelnie, zrozumiale, bez podskrobywania, poprawek i omówień.

Takie zaś, które nie będą zgodne z powyższemi warunkami i do których nie będzie załączone wadjum, oraz świadectwa wymagane, nie zostaną wcale uwzględnionemi.

Na kopercie zaadresować należy w tych słowach:

„Do Prezydującego w Komisji Budowniczo-Gospodarczej, zawiadującej budowaniem koszar w mieście Ciechanowie. Deklaracja na dostawę kamieni do licytacji odbyć się mającej w dniu 21 Stycznia r. 1887 w mieście Ciechanowie.”

Szczegółowe warunki licytacyjne, ogólne i częściowe, są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni galowe i świąteczne, od godziny 10 zrana do 2 po południu, w kancelarji powyżej wymienionej komisji u sekretarza.

## Wzór do deklaracji:

W skutek obwieszczenia komisji budowniczo-gospodarczej w Ciechanowie, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę 425 sążni sześciennych kamieni polnych, po cenie: za grube rs. . . . . . . i za drobne rs. . . . . . od jednego sążnia sześciennego razem za sumę . . . . (ilość napisać cyframi i wyrazami) przytem obowiązuję się ściśle wypełnić wszystkie warunki, tak ogólne jako i częściowe, które w zupełności są mi wiadome.

Załączam przy niniejszem: 1) Wadium tymczasowe wyrównywające 1/10 części wartości dostawy, mianowicie w ilości . , . . . (tu wymienić należy sumę cyframi i wyrazami, oraz szczegółowo opisać w jakich wartościach pieniężnych wadium się składa, t. j. w gotowiźnie czy w papierach procentowych, i w tym ostatnim razie, w jakich mianowicie papierach i według jakiego kursu. Jeżeli zaś wadium złożone w kasie skarbowej, to należy przedstawić kwit tejże kasy, opatrzony numerem i datą);

2) Świadectwo dające prawo zajmowania się handlem.

3) Poświadczenie władzy policyjnej, iż zasługuję na zaufanie i posiadam możność prawną stawania do licytacji, jako też przyjmowania na siebie wszelkich przedsiębierstw i dostaw na potrzeby skarbowe.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . (wyszczególnić).

Data.

Imię i nazwisko (podpisać czytelnie). 125

# KOMORA CELNA W MŁAWIE

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 19 (31) bieżącego miesiąca Stycznia od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż z licytacji różnych towarów skonfiskowanych, jakiemi są.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Materje i wyroby jedwabne . . . . | oszacowane rs. | 6 | kop. | 50 |
| Materje i wyroby półjedwabne . . . | „ | „ | 178 | „ | 28 |
| Materje i wyroby wełniane . . . . | „ | „ | 432 | „ | 20 |
| Materje i wyroby bawełniane . . . | „ | „ | 116 | „ | 55 |
| Płótno lniane . . . . . . . . . . . | „ | „ | 14 | „ | 25 |
| Cygara . . . . . . . . . . . . . . | „ | „ | 299 | „ | — |
| Herbata . . . . . . . . . . . . . | „ | „ | 160 | „ | 65 |
| Wyroby introligatorskie . . . . . . | „ | „ | 106 | „ | 80 |
| Farby . . . . . . . . . . . . . . | „ | „ | 267 | „ | 60 |
| Rękawiczki . . . . . . . . . . . | „ | „ | 24 | „ | 72 |
| Inne towary, jako to: syfony, skóry, koperty, papier, skóry nie wyrobione, konfekcje, srebro listowe, bransolety, szpilki do włosów, oraz likier . . . | „ | „ | 16 | „ | 95 |

Razem na sumę rs. 1623 kop. 50.

Życzący nabywać powyżej wymienione towary, raczą się zgłosić do Komory w terminie oznaczonym. 146r

# LOMBARD

**Długa Nr 25,**

zawiadamia, iż dnia 12 (24) Stycznia 1887 r. i następnych, od godz. 10 rano w lokalu kassy sprzedawać się będą przez

## LYCYTACJĘ

zastawy nie prolongowane w czasie właściwym, składające się z kosztowności, futer i towarów różnych. 54

**GRANICZNA Nr 10,**

w oficynie na dole, wprost Bramy

**Nowo-otworzona**

## Pracownia Sukien

## „KAROLINY”,

poleca swoją Pracownię łaskawym względom Szanow. Dam wykończa starannie z wszelką elegancją, podług ostatnich żurnali, po cenach najprzystępniejszych. 56

**Potrzebne PANNY do nauki.**

## Na czasie,

## w Magazynie Nowości

**przy ulicy Nowy-Świat № 57 (59),** 138R

wprost Targu Ordynackiego,

# WYPRZEDAŻ

najnowszych i najmodniejszych **towarów wełnianych: balowych, koronek, wstążek, aksamitek, torsadek, pasmanterji, dżetów,** najpiękniejszych **tiuli, illuzji, wolantów i przybrań do sukień** i t. p.

# FABRYKA i MAGAZYN OBUWIA

**damskiego, mężkiego, dziecięcego**

## A. PILISCHA,

**Plac Teatralny № 11, w Warszawie,**



zawiadamia Szanowną Publiczność, iż rozszerzywszy znacznie zakład swój i zakres działalności tegoż, urządził przy magazynie specjalny salon dla Panów.

Niezależnie od wyrabianych dotąd wyższych gatunków, fabryka rozpoczęła obecnie wyrabiać kilka gatunków obuwia na niższe ceny, dla każdego przystępne.

Wykończenie eleganckie, materjały i robota trwała. — Obstalunki podług miary, w skutek powiększenia fabryki, mogą być wykonywane jak najszybciej.



Zamówienia z prowincji uskuteczniają się po otrzymaniu należności i jednej sztuki obuwia na miarę. 110R





# Mączka Nestla do karmienia dzieci.

## Cena puszki rsr. 1.

# MLEKO zgęszczone NESTLA.

## Cena puszki kop. 75.

We wszystkich **Składach Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji.**

Główny Agent na Rossję Alexander Wenzel

**UWAGA.** Za prawdziwość mączki i mleka, odpowiadam jedynie w puszkach, zaopatrzonych niebieskim stemplem i podpisem Alexandra Wenzla, agenta na całą Rossję. 1735R

**HENRYK NESTLÉ w Vivey (Szwajcarja).**

**W m. Białej Cerkwi, gub. Kijowskiej, pow. Wasylkowskim, st. drogi żelaznej Fastowskiej,** w dniu 3 (15) Lutego 1887 roku

**odbędzie się doroczna sprzedaż**

## KONI przeważnie Arabskich,

nadto **Perszeronów** i pół-krwi, rozpłodowych matek: młodych, wierzchowych i zaprzęgowych, maści: kasztanowatych, karych, gniadych i siwych, pochodzących ze stad JW. z Książąt Sapiehów, Hr. Marji Branickiej, JW. Hr. Władysława Branickiego, JW. Hr. Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego JW. Władysława Markowskiego.

Konie oglądać można w stajni Biało-Cerkiewskiej, od 1 (13) Lutego 1887 r. Na żądanie wysyła się szczegółową listę koni. 27R

## Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora,

**przy ulicy Nowy-Świat Nr 69,**

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Stycznia (1 Lutego) 1887 roku, o godzinie 11-ej rano odbędzie się w Kancelarji tegoż zarządu jednorazowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracyj opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu szkła aptecznego.

Mający chęć podjąć się tej entreprzyzy winien do godziny 11 ej przed południem w dniu do licytacji oznaczonym złożyć przy prośbie opłaconej marką stemplową kop. 60, Vadium rubli 800 i dołożyć przytem **świadectwo na prawo handlu.**

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracyj.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego-Inspektora, od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Wojenno-Medyczny Inspektor Rzeczywisty Radca Stanu **Żukowski.**

63r Za Sekretarza, Radca Honorowy **Bassow.**

## WARSZAWSKA FABRYKA SZYLDÓW

**Z LITER WYPUKŁYCH,**

wykonywa takowe po cenie liter pisanych,

**Krzesiński & Comp.**

**w Warszawie, Bielańska № 23.** 117R

**WODĘ LEŚNĄ** (fl. kop. **40**, rs. **1** i rs. **1** kop. **50**) i

**MYDŁO SOSNOWE** (cena kawałka kop. **30**).

Pierwszą przez rozpylanie, drugie przy myciu wytwarzające w pokoju aromat lasów iglastych,—poleca uwadze Szan. Publiczności

**WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE.**

Dostać można w Magazynach tegoż: 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) róg Granicznej i Królewskiej, Krakowskie-Przedmieście № 1, oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów aptecznych. 28R



## F. Łapiński

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN"** w Dąbrowie. Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich** i **WĘGLI drzewnych.** Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

W WARSZAWIE.

**Kantor Główny Jerozolimska 63.**

Telefonu Nr 386.

**Magazyn Główny Okopowa 2.**

Telefonu Nr 402.

CENY:

| | | |
|---|---|---|
| Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą | rs. 1 | kop. — |
| „ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan," z odstawą | rs. — | kop. 95 |
| „ 1 „ „ kostkowego, z odstawą | rs. — | kop. 90 |
| „ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą | rs. 1 | kop. — |
| „ 1 „ „ kowalskich, z odstawą | rs. 1 | kop. 60 |
| Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą | rs. 18 | kop. — |
| „ 1 „ „ Olszowego „ „ | rs. 19 | kop. — |
| „ 1 „ „ Brzozowego „ „ | rs. 20 | kop. — |

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.

Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 322r



## Warszawska Fabryka Syfonów



**ULICA HOŻA Nr 7.**

Wyrabia syfony pod każdym względem tak dobre jak zagraniczne sprzedaje zaś takoże po cenach znacznie niższych.

Syfon większy 8/10 lit. z białego szkła, po kop. 90.

„ mały 5/10 „ „ „ „ 85.

Za syfony z niebieskiego szkła liczy się 5 kop., a z niklowanemi główkami kop. 8 więcej.

Główki czyli krany syfonowe kosztują 48 kop., a niklowane 56 kop. za sztukę.

**KORKI HERMETYCZNE kilka lat trwające,**

powszechnie zagranicą używane, po 5 kop. za sztukę, butelki odstępuje się po cenach fabrycznych. 82

## Skład Fabryczny Wyrobów Platerowanych

**BRACI HENNEBERG,**

Z powodu uchwalonego zajęcia domu 75 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na przedłużenie ulicy Miodowej, w którym to domu skład dotąd się mieścił, tenże przeniesionym został na

## Plac Teatralny Nr 11, dom Neprosa.

W pomienionym składzie, jak również **w Filji, róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej,** znajduje się **wielki wybór** gustownych i trwałych przedmiotów **Platerowanych i Bronzowych,** które sprzedaje się po cenach umiarkowanych, cennikiem fabrycznym oznaczonych. 54R



## Fabryka Gorsetów „Nelly,"

**Nowy-Świat Nr 61 nowy,**

otrzymała najnowsze fasony paryzkie i brukselskie, na sezon karnawałowy, odznaczające się długiemi stanami. Wyrabia gorsety lekkie, różno-kolorowe. Właścicielka tejże fabryki po długoletniej praktyce, znająca pierwszorzędne źródła do nabywania surowych materjałów i dodatków do gorsetów, sprowadziła wielki transport i dla tego też jest w możności po cenach bardzo umiarkowanych wyroby swoje sprzedawać, o czem Szanowne Panie raczą sie przekonać. Dla osób słabych wyrabia gorsety miękkie z włosia z brykelkami sprężynowemi lub przodem gumowym, z czem mam honor polecić się Szanownym damom.

80R **„Nelly,"**

## ROYAL WINDSOR.

Naturalny i nieszkodliwy płyn do odrodzenia włosów.

**Wstrzymuje on wypadanie włosów.**

**Chroni od siwizny.**

**Przyczynia się do wzrostu i piękności.**

**Włosom siwym przywraca pierwotny kolor.**

**Szybko leczy od łupieżu.**

**Cena dużego fl. rs. 3 kop. 50,**

mniejszego fl. rs. 2,

z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.

Główna sprzedaż prawdziwej wody

**„Royal Windsor" w Perfumerji**

**ALEKSANDRA LIPINK**

W WARSZAWIE,

WIELKI WYBÓR najmodniejszych Perfum i Kosmetyków angielskich i francuzkich,

ORYGINALNEJ **Wody Kolońskiej** **„Julichs platz."**

WIELKI ASSORTIMENT **Mydeł toaletowych.**

**SZCZOTECZKI do zębów i do włosów angielskie.**

**GRZEBIENIE szyldkretowe i rogowe Roberta z Paryża.**

**!! Ceny najprzystępniejsze!!**

**Wierzbowa róg Niecałej Nr 1, dom JW. Hr. Krasińskiego.**

Sprzedając towary hurtowo i detalicznie po cenach przystępniejszych i ciesząc się wielkim zbytem tychże, jestem w możności zadowolnić Szanownych moich Klijentów, wyborem towarów zawsze świeżych. . . . . . . . . . 2476R

### Nauka i wychowanie.

**Potrzebna** jest francuzka z muzyką za demi place do 2 początkujących panienek. Marjańska № 10, mieszk. 13. 1091

**Do przygotowania** chłopców do gimnazjum lub jako guwerner, życzy sobie wyjechać na wieś zaraz student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, który ukończył chlubnie gimnazjum i posiada języki francuzki i niemiecki wykładowo. Osoby interesowane raczą przesyłać oferty pod adresem: Warszawa, poste-restante, studentowi W. L. 151

**Nauczycielka** z patentem udziela lekcyj. N. C. Przew.—Złota № 34, mieszk. 11. 938

**Lekcje** muzyki i teorji udziela nauczycielka, posiadająca patent Warszawskiego Muzycznego instytutu. Bliższa wiadomość **Rymarska № 6—8, mieszkania 14.** 870

**Na kondycję** na wieś w celu przysposobienia chłopców do szkół, pragnie wyjechać zaraz student, posiadający chlubną rekomendację, pełniący już poprzednio tego rodzaju obowiązki w zamożniejszych domach obywatelskich. Oferty: Warszawa, ul. Aleksandrja № 6, mieszk. 4, u p. Minkiewicza dla A. B. 149

**Francuzka** lub angielka muzykalna, otrzyma miejsce. Krakowskie-Przedmieście № 7. Kantor Dąbrowskiej. 1130

**Student** uniwersytetu, sumienny korepetytor, życzy sobie udzielać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. Dzielna № 43, mieszkania 12. 180

**Nauczycielka** z patentem gimnazjalnym udziela lekcyj. Władysława Iwanoff, ulica Nowy-Świat № 54, mieszkania 16. 1142

**Francuzka** daje konwersacji. Wspólna 6, mieszkania 1. — Burger. 686

**Największy** asortyment książek dziecinnych w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 15

**Języka** niemieckiego udzielam i konwersacji. Jerozolimska 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 20638

**Lekcje** zbiorowe malowania na porcelanie, Józefa Rodziewicz. Smolna 15 nowy. 534

**Paryżanka** udziela lekcyj konwersacji zbiorowych, dwie godzin trzy razy tygodniowo. Chłodna 19, 1-sze piętro, na lewo. Mademoiselle Blangy. 949

**Nauczycielka** z patentem wyższym udziela lekcje z konwersacją języka ruskiego i francuzkiego, oraz muzyki. Nowy-Świat 16, mieszkania 64. 689

**Student** filolog poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adresy przyjmuje kantor Kurjera p. n. „Filologowi." 1069

### Posady i prace.

**Kamerdyner** kawaler w średnim wieku, z dobremi świadectwami i rekomendacją z dużych domów, życzy przyjąć miejsce od 1-go Lutego lub zaraz. Ulica Szpitalna 12, stróż wskaże. 1024

**Rs. 60** wypłacę tej osobie, która wynajdzie miejsce dla aptekarza, w składzie materjałów aptecznych w Warszawie. Wiadomość proszę złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod literami X. X. 156

**Młoda** osoba znająca języki, poszukuje miejsca lektorki. Wiadomość: ulica Zgoda № 5, mieszkania 20. 854

**Proszę** zajęcia w prywatnym domu do krawieczczyzny. Nowogrodzka 12, m. 7. 817

**Do magazynu** kapeluszy męzkich, Nowy-Świat № 57 n., potrzebna jest panna uzdolniona w szyciu. 497

**Biuro** nauczycielskie Lewińskiego, Zielna № 42, róg Próżnej, z osobnym oddziałem rekomendacji wszelkiego rodzaju osób poszukujących pracy, poleca swoje usługi. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony, korepetytorów, udzielających lekcje na godziny: języków, muzyki, rządców, ekonomów, techników, buchhalterów, ober-kelnerów, sklepowe, bufetowe i znaczną liczbę niższej służby. 830

**Obstalunki** oraz nadrabiania pończoch.— Elektoralna 27, 1-e piętro. 889

**Gospodyni** dobrze obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, pragnie przyjąć zajęcie. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 892

**Osoba** kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie i kroju, życzy sobie znaleźć pracę w domach prywatnych, również i u siebie przyjmuje suknie do roboty od rs. 2.— Nowy-Świat № 23/21, mieszkania 5. 155

**Służący**, młody człowiek, kawaler, który służył w dużych domach, z dobremi świadectwami i rekomendacjami, szuka zajęcia zaraz lub od 1-go Lutego. Pańska 10. 1025

**Osoba** poszukuje miejsca do zarządu domu, a zarazem szyjąca na maszynie. Ul. Chmielna № 27, mieszkania 15. 1026

**Poszukuje** miejsca w sklepie, administracji lub miejsca lektorki, osoba znająca języki: francuzki i niemiecki, pozbawiona funduszów, zaopatrzona w jaknajlepsze świadectwa. Oferty w kantorze Kurjera pod literami K. Z. 154

**Młody** człowiek z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca jako praktykant w postępowem gospodarstwie. Oferty proszę składać u stróża domu przy ul. Żurawiej № 12, pod lit. A. G. 1008

**Uczeń** z prowincji z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca w handlu win i korzennym lub księgarni. Wiadomość: Chmielna 82, mieszkania № 9. 997

**Wdowa** w średnim wieku, moralna, poszukuje miejsca zarządu domu, towarzystwa poważnych osób lub do księdza. Także subjekt handlowy z dobremi świadectwemi. Długa 14, mieszkania 18. 968

**Osoba** wykształcona w języku niemieckim i polskim życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu lub zaopiekowania się dziećmi u wdowca. Oferty składać w kantorze Kurjera pod X. O. 886

**Potrzebną** jest zaraz starsza panna do staników, za bardzo dobrem wynagrodzeniem, ale powinna być najzupełniej uzdolnioną. Ulica Widok № 13, pracownia sukien damskich Jadwigi Ignatowiczowej. 113

**Panna** do wyjazdu na prowincję potrzebna zaraz, kompletnie uzdolniona w upinaniu spódnic i przymierzaniu staników. Leszno 7, pracownia sukien. Sakiewicz. 912

**Potrzebna** jest na wyjazd do Rosji osoba młoda, znająca się na gospodarstwie.— Wiadomość w hotelu Rzymskim № 51, pomiędzy 4 a 5 po południu. 856

**Osoba** znająca krój i mająca kilkoletnią praktykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać pod liter. M. S. w kantorze Kurjera Warsz. 1087

**Uczeń** potrzebny zaraz do introligatora. Marszałkowska przy Chmielnej 108. 1138

**Potrzebna** panienka młoda do pomocy pani przy bufecie. Żurawia 31, m. 7. 184

**Osoba** znająca gospodarstwo, pranie, prasowanie i szycie, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość w kiosku na placu św. Aleksandra. 186

**Panna** służąca znająca krawiecczyznę, szycie bielizny na maszynie, z chlubnemi świadectwami zamożnych domów, poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kiosku na placu św. Aleksandra. 187

**Osoba** uzdolniona w krawiecczyźnie i kroju, życzy sobie zajęcia w domach prywatnych. Ulica Długa № 18, m. 36. 1014

**Chłopiec** potrzebny do składu wódek, lat 14. Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 134. 1112

**Potrzeba** agentów mających 5 rubli. Zgłosić się pomiędzy 9—11, piekarnia wyborowa. Śliska 56. 1143

**Potrzebny** majster do browaru bawarskiego piwa. Wiadomość: ulica Dzika № 12. Jankel Maszewicki. 1151

**Handlowiec** młody, który pożyczy 1,500 rs. bez procentu, otrzyma posadę stałą z pensją do rs. 1,000. Oferty w kantorze Kurjera „Handlowiec." 1156

**Osoba** młoda mówiąca po niemiecku, obeznana z gospodarstwem i szyciem, poszukuje miejsca. Żelazna 48/20, m. 12. 1167

**Potrzebna** maszynistka do drobiazgów na maszynie Singera, za dobrem wynagrodzeniem i panna podręczna. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 23. 1168

**Osoba** młoda, która ukończyła 5 klas gimnazjum, poszukuje miejsca sklepowej, albo też do dzieci. Z ostatniego posiada świadectwa. Żelazna № 1, mieszk. 17, pierwsze piętro od frontu. Zastać można zawsze wyjąwszy od 1—3 po południu. 1148

**Młoda** osoba z wyższem wykształceniem, znająca języki: polski, ruski i francuzki, z dobrej rodziny, dystyngowanej powierzchowności, poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki i t. p. Oferty w kant. Kur. s. s. B. G.

## Kupno i sprzedaż.

**Pudel** czystej rasy, zupełnie biały, półtoraroczny, bardzo zdatny do tresowania, do sprzedania. Dzielna № 17, drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 23.

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

**Garnitur** tumakowy i okrycie koronkowe do sprzedania. Krucza 25, mieszkania 16.

**Futro** piżmowce z kołnierzem nurkowym, na szczupłego mężczyznę, tanio do sprzedania. Warecka № 9, mieszkania 39. 979

**Fortepian** 7 oktaw rs. 175, 160. Długa № 28, mieszkania 21. 983

**Do sprzedania** pianino mało używane, w cenie 280 rs. Nowe-Miasto № 17 nowy, u właściciela domu. 928

**Desenie** i próby do koronek klockowych. Sklep Roszkowskiej, Niecała 12. 952

**Suknia** faille crême, od Hersego, nie noszona, do sprzedania za przystępną cenę. Wiejska 1a, mieszkania 11, od 10—12 i od 4—8 wieczorem. 947

**Fortepian** Kralla jest do sprzedania. Ul. Ciepła № 19, stróż wskaże. 924

**Za 35 rs.** futro z nurkowym kołnierzem, zupełnie dobre. № mieszkania 31, ulica Marszałkowska № 147. 139

**Do sprzedania** suknia balowa atłas. jasna, ubrana koronkami i tiulem, modna. Magazyn mód M. Cichorskiej, Długa wprost kościoła św. Ducha. Tamże ponszki balowe i dolmany do najęcia. 923

**Bronzy**, obrazy różne, biurko, łóżka, komódki, toaleta, serwantki, porcelana, kostjumy malarskie, skrzypce koncertowe, wiolonczele, etc., do sprzedania bardzo tanio w kasie Zaliczkowej, plac Warecki, róg Szpitalnej. 876

**Szopy** paletot męzkie, mundur filologiczny z 6-ej klasy, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 103, m. 30, do godziny 12-tej do 4-tej. 815

**Futro** niedźwiedzie, palto piżmowcami podszyte, lisy damskie, lustra, trema w czarnych ramach, do sprzedania. Ul. Aleksandrja № 20, mieszkania 22. 847

**Sprzedaje** szafy duże, mniejsze i łóżka, wszystko orzechowe, stolarz, Chmielna 16 nowy. 850

**3 szafy** sklepowe do sprzedania, zdatne do dystrybucji lub na inne drobiazgi. Wiadomość w sklepie spożywczym, № 98 Nowolipki. 865

**Barany** (futro) zupełnie nowe i palto na baranach do sprzedania. Krucza № 17, mieszkania 4. 896

**Fortepian** Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow, Solna 18. 812

**Eleganckie** sortie de bal (dolman) z ponsowego kaszmiru, białym jedwabiem haftowane, na okazałą osobę, jest do sprzedania za rs. 25. Ulica Chmielna 8, mieszk. 6.

**Fortepian** 7 oktaw. Kanonja № 8, m. 5; tamże krzesła dębowe. 644

**Niedźwiedzia** szuba do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania 7, od 10 do 2-ej po południu. 303

**Do sprzedania:** kostium męzki à la Louis XIV, kostium damski hiszpański na osobę średniego wzrostu i miary, suknia czarna kaszmirowa żałobna, nowa i kilka sukien jedwabnych wieczorowych. Ul. Świętokrzyzka 18, mieszk. 5. stróż wskaże. 709

**Do sprzedania** niżej kosztu skóry: niebieskie lisy, elki męzkie, szopy i piżmowce. Futra gotowe dla mężczyzn, czapki, kołnierz dla stangreta z niedźwiedzi, salopa z kotów syberyjskich, kilka garniturów damskich, zegar regulator i żyrandol o 18-tu świecznikach. Nowolipki 46, mieszk. 2. 117

**Do sprzedania** para koni powozowych. Wiadomość: Szpital Ujazdowski, mieszkanie zarządzającego apteką. 901

**Starożytne** meble z bronzami do zbycia. Ś-to Jańska № 6/8 u rządcy domu. 527

**Biuro** męzkie z bronzami, garnitur mebli, stoły dwa jesionowe, szubka, ładne baranki białe. Nowy-Świat № 21, m. 19. 1005

**Liberja** zimowa do sprzedania za umiarkowaną cenę; kołnierz z mankietami niedźwiedzie za rs. 15. Hoża 26, mieszkania 3, od 2-ej do 6-tej można oglądać. Starozakonni nie będą uwzględnieni. 1018

**Płaszcz** petersburski podbity oposami, świeży. Melodikon o 3-ch głosach, paryzki, do sprzedania, sklep B. Korpaczewski, Nowy-Świat 38. 152

**Palto** męzkie oposowe do sprzedania. Senatorska № 32, u rządcy. 1030

**Suknie** piękne, balowa jedwabna, adamaszkowa crême raz jeden użyte i szal turecki prawdziwy, do sprzedania przy ulicy Siennej № 27, mieszkania 15. 991

**Do sprzedania** za przystępną cenę płaszcz nieprzemakalny prawie nowy. Ulica Źródłowa № 2, u p. Bruner. 996

**Bilety** wizytowe drukowane, po 50 kop. za 100 sztuk i litografowane od rs. 1 k. 20, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 14

**Wyprzedaż** starych obrazów olejnych i różnych starożytności srebrnych i bronzowych. Karmelicka 18, m. 3. 423

**Do sprzedania** zaraz futro męzkie elki, z kołnierzem bobrowym, oraz lustro z konsolą złocone. Wielka 7, wiadomość u stróża. 590

**Do sprzedania:** kareta dwu-osobowa, kocz poczwórny, faeton i wozy. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 2. 769

**Elki** palto męzkie do sprzedania rs. 120; maszynę Singera chcę kupić. Wiadomość: Królewska 1, mieszkania 5. 962

**Maszyna** Wheiera i Wilsona do sprzedania. Bracka № 8, w pralni, w drugiem podwórzu. 929

**Do sprzedania** prasa litograficzna używana, prasa drukarska mała, gilosz maszyna, balansier do papieru listowego z 286-ma monogramami. Tamże może być wspólne mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla porządnej osoby przy zacnej rodzinie za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Elektoralna № 9, w litografii 834

**Masło** śmietankowe funt kop. 45. Chmielna 15, mieszkania 1. 899

**Meble** używane rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Maków. Solna 18. 811

**Kupuję** fortepiany, pianina używane, płacę dobrze. Ulica Sienna 13, m. 48. 751

**Masło** śmietankowe z Dańkowa, dwa razy na tydzień. Jerozolimska 80, m. 2.

**Chodniki** na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2

**Dolman** biały za rs. 6, cztery świeczniki bronzowe za rs. 15. Ul. Ogrodowa № 23, mieszkania 1. 664

**Mopsiki** rasowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszk. 3. 793

**Fortepian** sprzedaje ratami, wynajmuję na wierzory, reperacje. Nowy-Świat 47.

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a. mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 894

**Meble:** garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, komoda, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych wykwintnej roboty stylu Ludwika XV, oraz pianino czarne do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119) na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 629

**Meble**, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 893

**Meble:** garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 1029

**Meble** tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

**Wyżymaczki** sprzedaje i reperuje R. Straus, sklep żelaza. Marszałkowska 138.

**Za bezcen** garnitur mebli, kolumny, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, klęcznik, szeslong, kredens, stoł, krzesła. Świętokrzyzka 39, m. 2, róg Marszałkowskiej. 903

**Za bezcen** garnitur, łóżka, umywalka, biurko, kredens, stół, krzesła, szeslong, suknia niebieska, bordo materjalna. Szpitalna 5. 1033

**Ręczniki** nicianne po 11 kop. łokieć. Tuzin ręczników kuchennych za rs. 2. Sześć ściereczek za 75 kop. Płótno na ścierki nieporównanej dobroci po 13 kop. Płótno na maglowniki po 20 kop.; dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**Korty**, Brystole najpiękniejsze kolory $2^1/_2$ łokcia szerokie, po rs. 1; korty francuzkie rysunki na ubrania męzkie, $2^1/_2$ łokcia szerokie, po rs. 1 kop. 35. Korty Multon po 55 kopiejek; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

**Chustki** ciepłe Angorowe puszyste, duże, po rs. 4; sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności

**Sztuka** Creassu półpłótna dobrego 75 łokci, za rs. 6 kop. 25. Sztuczka madepolanu wyborowego $31^1/_2$ łokcia rs. 4 kop. 50. Sztuczka płótna krajowego (webki) $30^1/_2$ łokcia, rs. 3 kop. 60. Sztuczka Szlązkiego płótna (krajowego) $30^1/_2$ łokcia rs. 4. Purpuru najlepszego po 18, $22^1/_2$, 25 kop. łokieć. Drelichu na materace po 25 kopiejek łokieć; sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 987

**Potrzebny** jest powóz dwu-osobowy, w dobrym stanie. Oferty pod literami Z. Z. do kantoru Kurjera Warsz. 939

**Pióra** strusie i fantazyjne na sezon karnawałowy bardzo tanio. Fabryka Batawia, Żelazna-Brama 3, 1-sze piętro. 1020

**W fabryce** powozów Augustynowicza, ul. Erywańska 7, jest do sprzedania omnibus resorowy, zdatny do przewożenia różnych towarów, a mianowicie piwa butelkowego i kocz z fordeklem zdatny na wieś, zupełnie świeży. 994

**Do sprzedania** futro (oposy obkładane nurkami) za bardzo przystępną cenę, na mężczyznę średniego wzrostu. Widzieć można od godziny 9 rano do 5 w wieczór. Ul. Żurawia № 26, mieszkania 11. 998

**Kasy** ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 1094

**Do sprzedania** u stolarza biureczka hygieniczne do nauki dla dzieci, kredens, krzesła dębowe, stoliczek do kart orzechowy. Leszno 64. 1099

**Meble** garnitur, szeslong, szafa, krzesła, stół jadalny, dębowe lustro, stoliczek do kart, kozeta, 6 krzeseł francuzkich za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 1107

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania rozmaite meble z pięciu pokojów, z portjerami, lustrami etc. Wiadomość: Ujazdowski szpital, mieszkanie zarządzającego apteką; faktorów wyłącza się. 1060

**Szopy**, płaszcz męzki, na wysoką osobę, mało używany, jest do sprzedania. Szpitalna № 6 nowy, u gospodarza. 1062

**Mocne** skarpetki kop. 28; chustki sznelowe rs. 2; pończochy 50. Ulica Marszałkowska 139. 188

**Mikroskop** do sprzedania zabezcen. Złota № 39, mieszkania 43. 1150

**Tanio** do sprzedania! Biurko gdańskie, zegar i biurko (grające), obrazy, akwarelle, bronzy. Leszno 39, mieszkania 13. 1159

**Do zbycia** łóżko jesionowe duże, dywan na ścianę, futro męzkie szopy, palto ciepłe i różne ubrania. Dzielna za Smoczą № 88, w bramie na lewo. 1165

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania: 1) para karych ogierów z rasy kłusaków; 2) kłusak siwy; 3) faeton dwu-osobowy. Wiadomość: Jasna № 6, u stangreta, a także: klacz wierzchowa pół-krwi i dwa siwe małe ogiery do zaprzęgu. Wiadomość: Łazienki Królewskie, koszary Ułańskie, w 3-m szwadronie u wachmistrza. 1139

**Do sprzedania** salopa na lisach atłasem kryta, wcale nieużywana. Ul. Aleksandrja № 4, mieszkania № 14. 1146

**Futro** męzkie nurki, prawie nowe, oraz frak nowy tanio do sprzedania. Bielańska № 4, kantor loterji. 1153

**Tokarnia** suportowa używana, potrzebna. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego „Tokarnia." 181

**Maszyny** pończosznicze mało używane, wszelkich numerów, od 8-go do 15-go, za trzecią część ceny fabrycznej. Gwarancje daje na rok. Świętokrzyzka 11. 182

**Futro** męzkie szopy, mało używane, do sprzedania za rs. 45. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 63, stróż wskaże, od godziny 11-tej do 2-ej. 1109

**Fortepian** mahoniowy, krótki, bardzo dobry, rs. 45. Mostowa 22, stróż. 1121

**Do sprzedania** stół dębowy na 24 osób, bilardowy, nie drogo. Wiadomość u stróża: Żabia № 3. 1131

**Chleb** wiejski w środy i soboty, w składzie produktów wiejskich. Ul. Marszałkowska № 119. 1136

**Pasztety**, rolady, kiełbasy krakowskie, poleca skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 1137

**Do sprzedania** dwie suknie jedwabne mało używane, jedna koloru koralowego, druga zielona lekka. Ulica Nowolipie № 28, mieszkania 19, od godziny 10—3. 178

**Garnitur** mebli mahoniowych, Simmlerowskiej roboty, jedwabnym adamaszkiem krytych, w zupełnie dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: ulica Szkolna № 4, mieszkania 7. 179

## Interesa handl. i majątk.

**Z powodu** wyjazdu piekarnia dobrze procentująca do odstąpienia za bezcen. Oferty w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Piekarnia." 963

**Rs.** 1,000 do umieszczenia na 1-szy № hypoteki. Ulica Okopowa № 20, mieszk. 13.

**Do powiększenia** interesu dającego 4%, potrzebny jest wspólnik czynny lub wspólniczka z kapitałem rs. 500. Ogrodowa 61, mieszkania 7. 964

**Rs.** 30,000, 20,000, 15,000 do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość № 14 Rymarska, na 2-m piętrze od frontu, rano do 10, w południe od 1 do 4. 971

**Poszukuje** się do browaru oddawna renomowanego na prowincji, dzierżawcy lub wspólnika piwowara, z kapitałem od 3-ch do 5-u tysięcy rs. Interesanci zgłosić się mogą dla bliższej informacji: róg Żelaznej i Krochmalnej № 48, mieszkania № 6, między godziną 11-tą a 5-tą. 977

**Magle** wiedeńskie sprzedaje. Cena nizka. Złota № 24. 915

**Do sprzedania** garkuchnia, na Pradze, z powodu wzięcia dużego interesu w Warszawie, na przystępnych warunkach. Róg Kępnej i Wołowej № 172. 944

**Magle** do sprzedania przy ulicy Śliskiej pod № 32. 239

**Tanio!** Zaraz do sprzedania sklep korzystny, w dobrym punkcie, dystrybucyjno-galanteryjny, z materjałami piśmiennemi.—Marszałkowska № 114. 860

**Sklep** mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Żurawia 14. 552

**Magazyn** strojów damskich do sprzedania z towarem lub bez, na jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadomość u p. A. Nowakowski i Syn, Bielańska № 3. 851

**Zakład** wynajmu powozów 30 lat egzystujący na pierwszorzędnej ulicy, sprzedaje się. Wiadomość: Hoża № 6, m. 3, od 3 do 6 godziny. 862

**Kapitał** rs. 80 do 100 tysięcy, mieletnich, poszukiwany jest do umieszczenia na pierwszy № hypoteki domu w Warszawie po Tow. Kredytowem. Wiadomość bliższą powziąć można w biurze rejenta Przysieckiego, przy ul. Miodowej, w gmachu sądowym.

**Z powodu** nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania każdego czasu sklep spożywczy z dystrybucją, egzystujący od lat kilkunastu. Wiadomość: róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej. 799

**Magle** i sklep do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Cena najniższa.—Zielna 35. 794

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Sienna № 24. 1028

**Z powodu** zmiany interesu jest do sprzedania sklep wiktuałowo-mydlarski, za przystępną cenę. Ul. Pańska № 86/56. 1032

**Magle** są do sprzedania. Ulica Twarda № 6. 1001

**Ogród** owocowy w Warszawie do wydzierżawienia. Wiadomość w składzie nasion p. Rodkiewicza, ulica Miodowa № 19.

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Żelazna № 20, mieszkania 6. Wiadomość u Kalinowskiego. 1006

**Skład** wódek elegancko urządzony zaraz do sprzedania za 500 rs. Wiadomość u właściciela domu: Chłodna № 32. 1019

**Majątek** do wydzierżawienia o kilka mil od Warszawy, gospodarstwo wzorowe, warunki dogodne. Kaucja i rekomendacja wymagane. Bez pośrednictwa. Oferty składać w kiosku na rogu Żurawiej i Kruczej pod lit. J. M. J. 1007

**Magle** są do sprzedania za przystępną cenę, zaraz, z powodu śmierci. Krakowskie-Przedmieście № 73. 958

**Skład** węgla z powodu innego zajęcia do sprzedania. Dzielna 52. 943

**Rs.** 20,000 lub mniej do wypożyczenia zaraz po towarzystwie m. Warszawy, procent 6½, bez pośrednictwa. Ogrodowa № 11, lokalu 13. 930

**Magle** do sprzedania z powodu wyjazdu. Śliska 5/11. 775

**Sklep** spożywczy, magle, fortepian do sprzedania za nizką cenę. Twarda № 31. 711

**Budynek** fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy — do wydzierżawienia od 1 lipca 1887 r. Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 69

**Kawiarnię** bardzo tanio sprzedaje, bez odstępnego, zaraz. Tłomackie № 3. 401

**Rs.** 2,000 kto może pożyczyć na procent umówiony ze spłatą rs. 1,000 za rok i rs. 1,000 za lat dwa; zechce zostawić ofertę w kantorze tegoż pisma pod wyrazami „Dwa lata." Gwarancja pewna. 1039

**Kapitał** 10,000 rs. potrzebnym jest zaraz na 1-szy numer po Towarzystwie 18,000 hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 9, skład zegarków. 176

**Sklep** wiktnałowy do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 18. 1067

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Dzielna № 45. 1089

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Wielka 39. 1141

**Jest** do odstąpienia z powodu wyjazdu skład mydła, nafty i świec, w dobrym punkcie: Wiadomość: róg Nowego-Światu i Chmielnej № 31, w składzie tabacznym. 1110

**Sklep** mydlarski w dobrym punkcie, od lat piętnastu egzystujący, do sprzedania. Cena przystępna. Róg Bednarskiej i Furmańskiej № 19. 1113

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Wilcza № 5. 1132

**Jest** do wypożyczenia zaraz suma rs. sześć tysięcy, na pierwszy № hypoteki miejskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej 15, mieszkania 4, od godz. 4—6 wieczorem. 1126

**Do sprzedania** sklep spożywczy z dystrybucją i mydlarnią, w bardzo dobrym punkcie. Ulica Hortensja № 5. 1134

**Rs.** 3,000 do ulokowania na 1-szy № po towarzystwie. Wiadomość od 3. Złota 44, mieszkania 12. 1145

**Rs.** 2.400 potrzeba na pierwszy № hypoteki. Wiadomość w kancelarji rejenta Skabiczewskiego w sądzie Okręgowym u pana Partickiego. 1147

**Potrzebna** pożyczka rs. 200 do spłaty na raty miesięczne. Gwarancja wszelka. Wiadomość: Pawia № 29, u właściciela domu.

**Ktoby** pożyczył rs. 60, w procencie otrzyma pokój z herbatą. Wiadomość: ulica Mirowska № 4, w oficynie, 1-sze piętro. 1158

**Potrzebny** jest kapitał rs. 3,000 na 1-szy № hypoteki po towarzystwie majątku ziemskiego w gub. Siedleckiej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. M.

**Sklep** kolonjalny jest do odstąpienia z towarem lub bez. Wiadom.: Twarda 16/20.

**Wspólnika** poszukuję do interesu bardzo korzystnego, będącego w rozwoju, z udziałem w pracy jako kasjera. Kapitał wymagalny 2,000 rs., które mogą być złożone w Banku. Zgłaszać się: Śliska № 12, m. 5, od godziny 4-tej do 6-tej. 1171

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Mokotowska № 35. 185

**Do zamiany** majątek ziemski włók 30, z lasem, na dom w Warszawie. Wiadomość: Bednarska 17, mieszkania 15. Rossowiecki, od godziny 3—6 wieczorem. 1172

**Potrzebne** jest 2,000 rubli na spłatę na 10%. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. O. D. 1144

## Lokale.

**Z powodu** wyjazdu za granicę, oddaje się zaraz mieszkanie skromnie umeblowane, na dwa miesiące 4 pokoje, kuchnia, od frontu. Książęca 6, mieszk. 10. 1022

**Obszerne** pomieszczenie na fabrykę z 20 pokoi złożone, za rogatką Ząbkowską, może być razem lub częściowo tanio wynajęte.—Wiadomość w Biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 141

**Pokój** przy familji z meblami, opałem i usługą każdego czasu. Marszałkowska 129, mieszkania 5. 969

**Zaraz** do wynajęcia pokój umeblowany, osobne wejście, na 1-em piętrze. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 985

**Pokoik** lub pokój do odnajęcia przy familji z usługą i samowarem, zaraz lub od 1 lutego. Ulica Marszałkowska № 145. Wiadomość u stróża. 973

**Sklep** nowourządzony z mieszkaniem, w punkcie handlowym przy ulicy Ordynackiej, 2-gi dom od Nowego-Światu do wynajęcia każdego czasu za cenę przystępną. Wiadomość Nowy-Świat № 62, u właściciela domu. 978

**Sklep** z dużą piwnicą i pokojem po szynku, od lat dawnych tamże będącym, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., na takiż sam lub inny zakład. Nowomiejska (Gołębia) № 10 nowy, wiadomość u stróża. 676

**Leszno** 18, zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój z kuchnią, od frontu, na pierwszem piętrze; 2 sklepy, pojedyńcze pokoje od rs. 12 do 6. 810

**Do wynajęcia** zaraz 6 i 5 pokojów z balkonami, przedpokojami, kuchnią, wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu. Sklepy różne. Wiadomość u rządcy tegoż domu № 5, ulica Hoża. 20829

**Pokój** duży umeblowany z samowarem i usługą do odnajęcia zaraz. Zielna 23 nowy, mieszkania 7. 863

**Do wynajęcia** zaraz lub od 1-go Kwietnia, ośm i siedm pokojów z wszelkiemi wygodami. Senatorska 26. 132

**Tanie** lokale, świeżo odnowione, w pięknem położeniu nad Wisłą, do najęcia. Ul. Lipowa № 5, wiadomość u gospodarza. 900

**Potrzebne** jest od 1-go Marca r. b. w okolicach placu Trzech Krzyży, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, na parterze, suche i widne. Adresy proszę złożyć w kiosku: róg ulicy Żurawiej i Kruczej, pod literą S. 1003

**Zaraz** do wynajęcia lodownia i sklep, na Nowym Świecie № 8. 993

**Do najęcia** 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i garderoba, na parterze, z ogródkiem, zaraz lub od 1-go Kwietnia. Marszałkowska róg Jerozolimskiej № 101, dom Marconiego. 138

**Potrzebny** jest pokój z opałem i usługą w okolicy Kruczej ulicy, przy zacnej rodzinie, dla kobiety. Oferty nadsełać: Krucza № 40, mieszkania 3. 1043

**Pokój** dla kawalera, przy familji. Marszałkowska 120, mieszkania 7. Wiadomość od 2—4. 162

**Sklep** do wynajęcia zaraz za 230 rs. rocznie Leszno № 18. 287

**Apartamenty** od 1-go lipca z przepychem urządzone z 10 i 7 pokojów, z widokiem na Aleję Jerozolimską ze wszelkiemi wygodami, oraz mniejsze lokale o 3-ch lub 4-ch pokojach, bardzo eleganckie, do wynajęcia od 1-go kwietnia. Smolna 25 nowy, drugi dom od Nowego-Światu. Wiadomość 1-sze piętro № 11. 927

**Pokój** lub salon przy familji. Włodzimierska 19, mieszkania 15. 839

**Tanio,** zaraz, salon o 3-ch oknach i jeden lub dwa pokoje umeblowane, fortepian, usługa, opał, strona słoneczna. Książęca 4—5.

**Pokój** do wynajęcia zaraz z meblami, opałem, usługą. Róg placu św. Aleksandra i Wspólnej, od placu № 11, od Wspólnej 2, mieszkania 3. 1157

**Do wynajęcia** pokój duży frontowy, elegancko umeblowany. Warecka 11 nowy, mieszkania 3. 1160

**Pokój** ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska № 105, mieszkania 8. 1120

**Pokoik** potrzebny jest dla francuzki. Oferty pod B. C. w kantorze Kurjera. 1135

**2 pokoje** z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

**Do wynajęcia** salonik i dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie. Sienna № 19, mieszkania 8. 1114

**Jest** do wynajęcia sklep obszerny z wystawą w hotelu Niemieckim, ulica Długa № 31. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych pp. Durúńcza i Szyszmana, ulica Długa 35. 1119

**Właściciele** domów w okolicach: Marszałkowskiej, Brackiej, Wspólnej, mogący wynająć od Kwietnia mieszkanie: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zechcą zostawić adresy: kiosk, róg alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, pod znakiem D. Z. 183

## Doniesienia rozmaite.

**Wielki** bal! W sobotę dnia 22-go, w sali Wiedeńskiej, szczególnie dla pp. rękodzielników. Wejście kop. 50 z damą. 1063

**Malarnia** porcelany, szkła, Stanisława Garzelewskiego, przeniesiona na Senatorską 24. Zamówienia przyjmuję tymczasowo: Świętokrzyzka 27, mieszkania 15. Udzielam lekcje u siebie i w domach prywatnych. W każdy piątek wypalam malowidła amatorskie. Ceny najmiarkowańsze! Garzelewski.

**Magik** salonowy, inteligentny, przyjmuje zamówienia na wieczorki i bale. Wiadomość ulica Niecała № 3, w sklepie pieczywa. 975

**Z powodu** wyjazdu odstępuje się mieszkanie z 6 pokojów. Tamże są do sprzedania meble petersburskiej roboty, naczynia kuchenne, bronzy, kryształy, ekwipaże i konie. Instytutowa № 6, mieszkania 4. 409

**Tanio** bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

**Fortepianista** przyjmuje zamówienia na wieczorki, bale i wesela. Nowolipie 30—53. 548

**Pianina** wynajmuje, strojenia i reperacje przyjmuje, Jan Dütz. Elektoralna № 6.

**Wypożyczam** na wieczorki, wesela i bale, serwisy stołowe, talerze, półmiski do majonezu, szklanki, kieliszki, geridony, patery oraz lampy, świeczniki, kandelabry i żyrandole po nader umiarkowanej cenie. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 5. 67

**Lisy** atłasem kryte do sprzedania tanio. Pokój z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, obraz starożytny. Wspólna № 10. mieszkania 3. 250

**Prośba** ojca rodziny o pomoc. Człowiek moralnego prowadzenia, posiadający dobre świadectwa rekomendacyjne, upraszam osoby z współczuciem o łaskawe udzielenie lub dopomożenie mi wyrobienia miejsca: woźnego, numerowego, inkasenta lub innej pracy, aby głodu nie cierpieć, jakiego obecnie z rodziną doznaję, bo jestem bez środków do życia. Adres ulica Rycerska № 4 domu, mieszkania № 1, na dole. 153

**Magazyn** pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

**100 kapeluszy** żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

**50 sukien** żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce. 2683

**Pogrzeby,** przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym", Senatorska 32, wprost kościoła. 2683

**Osoba** w poważnym wieku może znaleźć za wynagrodzeniem pomieszczenie w bliskości kolei Wiedeńskiej, przy familji obywatelskiej na wsi. Okolica uznana przez radę lekarską za zdrowotną, kąpiele na miejscu. Wiadomość w cukierni p. Arnolda, ul. Marszałkowska № 119. 844

**Akuszerka** Stelich, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka, za przystępną cenę, lub na czas kuracji. Żurawia № 19, m. 18. 523

**Osoba** przybyła z prowincji, uprasza o podanie adresów karetek tak zwanych „pięciozłotowych" do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. 954

**Nowogrodzka** 18, po dziewięciu latach pracy w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, a głównie paryzkich, powróciłem do kraju i otworzywszy zakład stolarsko-rzeźbiarski w Warszawie, podejmuję się robót w tym zakresie, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Z czem polecam się szanownej publiczności. Tamże potrrebni chłopcy do praktyki.—A. Putowski. 720

**Człowiek** uczciwy potrzebuje pożyczyć na pół roku rs. 300, z powodu stagnacji, a obarczony długoletnią chorobą. Ktoby zechciał przyjść mu z pomocą, poprzestając na jego tylko zobowiązaniu, raczy złożyć adres w kiosku przed kościołem św. Józefa Oblubieńca, pod lit. K. Z. 1173

**Grywam** na wieczorkach i balach. Ulica Podwale № 38, mieszkania 10. 1170

**Obiady** prywatne smaczne, zdrowe i tanie. Wiadomość: Ul. Świętokrzyzka № 29, mieszkania 17. 1155

**Stolarz**-kołodziej uprasza litościwych ludzi aby go raczyli poratować jaką kwotą pieniędzy na zakupienie drzewa, ma bowiem zamówienia, a nie stać go na kupienie materjału. Położenie bardzo krytyczne, nędza prawdziwa. Sprawdzić można na miejscu, plac Witkowskiego 3. Jan P. 177

**Pianina** i fortepiany wynajmuje na czas dłuższy, także na pojedyńcze wieczory.—J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 1111

**Nowo**-otworzona garkuchnia. Obiady składające się z trzech potraw, bardzo smaczne, po kop. 20, w każdym czasie. Nowy-Świat № 48 nowy. 1122

**Osoba** inteligentna życzy wyuczyć się retuszowania za opłatą. Adres zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. 1123

**Akuszerka** Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 20811

**Akuszerka** przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 500

**Akuszerka** M. L. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, udziela pomocy we wszystkich krytycznych sekretnych okolicznościach. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 1. 941

**Mamka** ze świeżym pokarmem. Tamka № 20 stary. 1154

**Poszukuje** się mamki młodej i zdrowej. Wiadomość ulica Kotzebue, dom hr. Krasińskiego. Stróż wskaże. 942

**Mamka** doskonała u stróża. Praga, Targowa № 150, wprost cyrkułu. 1057

**Kobieta** życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Róg Hożej i Leopoldyny № 34 stary, do Petroneli Marjanowskiej. 1118

**Nagrody** rs. 3. W środę zgubiono bransoletkę złotą z gwiazdką i turkusikiem. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot na Grzybów, na wprost kościoła WW. SS. № 16, na 2-m piętrze, w bramie, do Szejnmana.

**Pies** ceter gordon czarny, nad oczami i łapy bronzowe, w obroży, zginął w poniedziałek wieczór. Uprasza się o odprowadzenie Nowogrodzka № 26, mieszkania 3, za nagrodą. Niewłaściwy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

**Nagrody** rs. 3. W niedzielę, 16 b. m. z przed domu № 32 przy ulicy Wspólnej zginęła suczka, z wyżełków pokojowych, mała, popielata, ciemno centkowana, kudłata, gruba, kaszląca, z łuszczką na lewem oku. Wabi się Misia. Wspólna № 32, mieszkania 17. 167

**Zginęła** 19 b. m. suczka jamnica, czarna podpalana, wabi się Zezula. Nagrody rs. 5. Mazowiecka № 4, 3-e piętro. 1115

**Suka** buldoczka zginęła, z kagańcem, z ulicy Nowolipki № 98. Łaskawy znalazca odprowadzi za nagrodą. 1133

W drukarni *Kurera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)
Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.